Należytość pocztowa opłacona gotówką

Cena egz. 20 gr

GŁOS NARODU

Nr. 87. — ROK XLIII.
SOBOTA
28 MARCA 1936.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 11.
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW, NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

TELEFONY: REDAKCJA NR. 101-90. ADMINISTRACJA NR. 133-44. DRUKARNIA NR. 133-44.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

Zajścia, zajścia, zajścia...

Czytelnicy dzienników zapewne zwrócili uwagę na charakterystyczne tytuły powtarzające się stale w prasie: „zajścia"... Jest ich po kilka w każdym prawie numerze. Raz tyczą się ekscesów, czy tumultów w Krakowei, to znów w Przytyku, w Liszkach, w Skawinie, w Lesznie, w Częstochowie, w Radomiu... Bywają „ranni", „ciężko ranni", nawet „zabici", lub „zmarli" na skutek odniesionych w tumulcie ran. Niemal codziennie.

Nie można powiedzieć, by te wiadomości przyjmowało społeczeństwo obojętnie. Przeciwnie! Zaniepokojenie wzrasta. Zwłaszcza obecnie po krwawych wypadkach w Krakowie.

Zaniepokojenie jednak nie wystarcza.

DWA RODZAJE ZAJŚĆ. — „Zajścia" w Polsce, o których pisze prasa, są dwojakiego rodzaju: pierwsze mają charakter antysemicki i kierują się przeciw żydom, — drugie zaś wynikają z zatargów między kapitałem, a pracą, i noszą charakter socjalistyczny. Obydwa rodzaje „zajść" łączy z sobą wspólna cecha: wyrażają się awanturami i niszczeniem mienia obywateli.

Trudno jest jednak a nawet niemożliwem, wszystkie „zajścia" klasyfikować według postawionego wyżej schematu. Są ekscesy antysemickie, których antysemici nie wywołali. Bywają też „zajścia" o charakterze rewolucyjno-społecznym, których inspiratorami nie byli socjaliści, ani komuniści.

Ale jest niewątpliwem, że obecna fala „zajść" rozwija się na tle albo gwałtownego antysemityzmu, albo społecznego radykalizmu.

I kto chce państwu oszczędzić tych wstrząsów, musi sobie zdać należycie sprawę z tego podłoża i nakreślić pozytywny program przeciwdziałania.

O POGŁĘBIENIE RUCHU ANTYSEMICKIEGO. — Zacznijmy od antysemityzmu!

Jest w tej sprawie coś bardzo tajemniczego. Jest jakaś zagadka... Poza najbardziej lewicowemi kołami społeczeństwa i może garstką konserwatystów niema w Polsce nikogo, ktoby nie był przekonany, że obecny stan kwestji żydowskiej w Polsce jest nie do utrzymania. Niema nikogo, ktoby nie podzielał zdania — wypowiadanego tyle razy na łamach naszego dziennika — że sprawa żydowska w Polsce polega na ujarzmieniu polskiego narodu przez żydów w dziedzinie gospodarczej (handel, przemysł, bankowość) i kulturalnej (opanowanie ważnych placówek lub ośrodków życia kulturalnego przez żydów). I niema nikogo w Polsce (poza oczywiście wymienionemi kołami), ktoby się nie zgadzał na to, że przez rozwiązanie kwestji żydowskiej należy rozumieć wyzwolenie polskiego narodu od tej podwójnej hegemonji żydów... Nawet w obozie rządowym niema co do tego większych wątpliwości. A pouczającem tu było antysemickie wystąpienie p. Miedzińskiego w Sejmie podczas dyskusji nad sprawą uboju rytualnego.

A jednak mimo, że te poglądy podziela prawie całe społeczeństwo, mimo to sprawa nie rusza z miejsca. Bo — darują nam sympatyczni skądinąd oficjalni antysemici — ekscesami i niszczeniem żydowskiego mienia tej kwestji nie posuwa się naprzód ku rozwiązaniu.

Ruch antysemicki ogarnął w Polsce olbrzymią część społeczeństwa. Jest on jednak bezpłodny. Brak mu bowiem programowego pogłębienia. Kto chce rozwiązania kwestji żydowskiej w myśl wysuniętych wyżej zasad, a równocześnie państwu chce oszczędzić niepotrzebnych i szkodliwych wstrząsów, winien pobudzać swoją i cudzą myśl ku szukaniu praktycznych sposobów załatwienia palącej sprawy... Samo wołanie: emigracja żydów z Polski — nie jest jeszcze rozwiązaniem! Pozostaje bowiem do rozważenia: dokąd emigrować, jak likwidować żydowską własność w Polsce, jak walczyć z wpływami żydowskiemi w dziedzinie kultury?

EKSCESY REWOLUCYJNE. — Bodaj, czy nie bardziej skomplikowanem jest drugie zjawisko — prądów rewolucyjno-społecznych. Że jest bardzo skomplikowanem, widać z głosów prasy, które się odzywają teraz po krakowskich wypadkach.

Są to głosy często dość jednostronne. Ktoś twierdzi, że zajścia krakowskie były poprostu prowokacją... Ktoś inny, że — głosem rozpaczy rozgoryczonego nędzą tłumu... Ktoś inny twierdzi, że to Komintern lub P. P. S. je wywołał, zorganizował i przeprowadził.

Upraszczanie bywa często zaciemnianiem sytuacji. Tak jest i tu.

Na wypadki takie, jakich widownią był Kraków, składa się szereg przyczyn, i to różnej natury. A więc — przyczyn społecznych, gospodarczych, moralnych i politycznych. A kto te zajścia chce zrozumieć do głębi, musi brać pod uwagę wszystkie przyczyny i żadnej nie może pomijać. To stanowisko przystoi zwłaszcza katolikom.

Przypomina się stanowisko katolików francuskich, czy niemieckich w przeszłości wobec podobnych wydarzeń. A więc Ks. Kettelera w r. 1848 we Frankfurcie, — Ozanama w tym samym roku w Paryżu, — hr. A. de Mun w r. 1870 w Paryżu po spaleniu Tuilerjów przez komunę.

Wszyscy ci wybitni myśliciele i działacze katoliccy stojąc wobec podobnych, tylko stokroć groźniejszych, wydarzeń akcentowali dwa główne momenty: gospodarczy i moralny. Pouczającem zwłaszcza było przemówienie wygłoszone w r. 1848 przez Ks. Kettelera nad grobem ofiar rozruchów. Późniejszy biskup Moguncji, nazywany przez Leona XIII „mistrzem", wskazał wówczas na konieczność takich reform gospodarczych, któreby usunęły „niepewność losu" rozgoryczającą masy robotnicze, — i na potrzebę „włączenia stanu czwartego (jak wówczas nazywano proletarjat) w organizm narodu".

To samo trzeba dziś powiedzieć. Nie można dłużej tolerować straszliwego wroga pokoju społecznego, jakim jest bezrobocie! I drugiego, jakim jest dogmat walki klasowej. Pierwszy rozgorycza masy robotnicze, drugi je uzbraja przeciw reszcie społeczeństwa. Walka z tym podwójnym wrogiem pokoju winna iść równocześnie. Nie można jej rozdzielać. Nie można upraszczać tego zagadnienia traktowaniem go jako sprawy tylko głodnego żołądka (Magen frage, jak mówiono w Niemczech), albo — wprost przeciwnie — jako sprawy tylko moralnej. Zjawisko bowiem samo jest skomplikowane. Działa w niem splot różnych przyczyn, z różnych dziedzin pochodzących.

Więc trzeba działać! Nie wystarczy tylko niepokoić się. Niepokój już nie wystarczy, jeśli każdy dzień przynosi wiadomość o nowych „zajściach".

W. Z.

Anglja z Francją, ale i z... Niemcami.

Mowa min. Edena w Izbie Gmin.

Londyn, 27. 3. (PAT.) W czwartek popołudniu min. Eden wygłosił w Izbie Gmin mowę, przedstawiającą obecną sytuację międzynarodową wytworzoną zerwaniem Lokarna przez Niemcy. Min. Eden m. in. oświadczył, że lokarneńskie zobowiązania są dla W. Brytanji wiążące, że rząd W. Brytanji w żadnym wypadku nie wyrzeknie się ich.

W dalszym ciągu swej mowy Eden wystąpił z ostrą krytyką przeciwko tym wszystkim, którzy występują za odosobnieniem Wielkiej Brytanji. Cała historja Angli jest dowodem, że W. Brytanja stała na stanowisku, że utrzymanie integralności Francji i Belgji stanowi

ISTOTNY INTERES BRYTYJSKI.

Rząd brytyjski stoi na stanowisku — zastrzegł się jednak min. Eden — że poza zobowiązaniami, jakie nakłada na rząd wierność wobec paktu Ligi Narodów, Wielka Brytanja nie może być wciągnięta do konfliktów, wychodzących regjonalnie poza teren objęty postanowieniami paktu reńskiego.

Nawiązując do obrad londyńskich, stwierdził, że mimo wysiłków nie uzyskano od Niemiec żadnych propozycyj, które umożliwiłyby znalezienie płaszczyzny do dalszych rokowań.

Następnie min. Eden zwrócił się z gorącym apelem do kanclerza Hitlera, aby wziął pod uwagę, z jakim niepokojem cała Europa oczekuje jego propozycyj dodatkowych.

Mowę swą minister zakończył podkreśleniem, że znajdujemy się obecnie dopiero w fazie początkowej najbardziej krytycznych rokowań międzynarodowych. Rząd brytyjski, który zna doniosłe ciążące na nim zobowiązania,

DĄŻYĆ BĘDZIE DO POJEDNANIA.

Pragnie być bezstronny i nie dać się przywiązać ani do jednego ani do drugiego kraju. — Francja powinna zrozumieć stanowisko brytyjskie i przystąpić do propozycyj niemieckich objektywnie.

Churchill i Chamberlain za zbiorowem bezpieczeństwem.

Londyn, 27 marca (PAT. Koniec wczorajszej debaty parlamentarnej, a zwłaszcza przemówienia trzech ostatnich mówców: Winstona Churchilla, leadera opozycji Attlee i kanclerza skarbu Neville Chamberlaina w całości potwierdziły wrażenia wyniesione z przemówień mówców, a mianowicie, że Izba Gmin naogół oceniła pozytywne posunięcia rządu brytyjskiego z tytułu zobowiązań lokarneńskich. Wszyscy trzej mówcy oddali należne pochwały wystąpieniu min. Edena, które w całej Izbie oceniane jest jaknajlepiej.

Churchill wystąpił ostro przeciw propagandzie proniemieckiej, uprawianej w Anglji i

ZAATAKOWAŁ HITLERA ORAZ OBECNY USTRÓJ NIEMIEC.

Churchill wskazał, że tylko dwie drogi są dla W. Brytanji otwarte: albo droga zdecydowanego konsekwentnego sojuszu brytyjsko-francuskiego, albo też droga zbiorowego bezpieczeństwa w ramach Ligi Narodów. Churchil popiera przedewszystkiem zasadę zbiorowego bezpieczeństwa.

Również Neville Chamberlain zamykając debatę wystąpił jako gorący zwolennik zbiorowego bezpieczeństwa wskazując, że po jego osiągnięciu specjalne zobowiązania na wzór Locarna utracą swój istotny cel. Dopóki jednak zbiorowe bezpieczeństwo nie zostanie osiągnięte, polityka brytyjska opierać się musi na Locarnie.

Min. Eden w zgodzie z całym narodem angielskim

Londyn, 27. 3. (PAT.). Trzy główne dzienniki, wyrażające rozmaite prądy kół prorządowych: „Times", „Daily Telegraph" i „Morning Post" — oceniają wczorajszą mowę ministra wprost, nazywając ją najświetniejszem wystąpieniem w dotychczasowej karjerze parlamentarnej Edena. Stwierdzają one, że expose Edena przyczyni się wybitnie do skrystalizowania właściwej opinji w całym kraju. Zdaniem tych pism, rząd odniósł wczoraj znaczny sukces i został poważnie wzmocniony, co zawdzięcza osobistemu triumfowi min. Edena. — Nawet „News Chronicle", który dotychczas nastawiony był krytycznie, zgadza się z tem, że wystąpienie min. Edena było wyjątkowo udane. Dziennik czyni tylko jeden zarzut, a mianowicie, że Eden jakoby celowo pominął sprecyzowanie stanowiska W. Brytanji wobec konfliktów, między Niemcami a państwami wschodniej Europy, zwłaszcza ZSRR.

„Daily Herald", będący organem opozycji, nie może oficjalnie aprobować mowy min. Edena, czyni to jednak pośrednio, wysuwając przeciwko jego polityce tylko jeden zarzut, a mianowicie, że Eden odsuwa Ligę Narodów na drugi plan a jako główny cel polityki brytyjskiej wysuwa opartą na przesłankach historycznych tezę sojuszu W. Brytanji z Francją.

SOCJALIŚCI ŁĄCZĄ SIĘ Z KOMUNISTAMI.

Madryt, 27. 3. (PAT.). Przywódcy młodzieży socjalistycznej i komunistycznej porozumieli się w sprawie połączenia obu organizacyj. Wkrótce odbyć się ma kongres, na którym zorganizowana będzie nowa grupa pod nazwą „Federacji hiszpańskiej młodzieży socjalistycznej".

O czem piszą inni?

„Piast“ o sprawie żydowskiej.

W ostatnim numerze „Piasta“ znajdujemy następujące uwagi dotyczące ruchu narodowego, nacjonalizmu i kwestji żydowskiej, i stosunku Stron. Ludowego do tych spraw... W Polsce — pisze „Piast“ —

„fala nacjonalizmu w związku z radykalizmem społecznym zdaje się dominować ponad wszystkiem, ogarniając przedewszystkiem pokolenie młodych. Prąd ten ma jeszcze często naleciałości obce i znajduje się w fazie początkowej, nie objawiającej twórczego życia.

Szanując uczucia mniejszości narodowych, z któremi na ziemi polskiej nam współżyć wypadło, tworząc warunki dla rozwoju ich właściwości narodowych, nie możemy nie dostrzec, że zarówno konieczności społeczne, jak państwowe wymagają na wielką skalę podjętej i w szybkiem tempie prowadzonej kolonizacji kresów wschodnich.

Ujmując handel ziemiopłodami i produktami hodowlanemi w swoje ręce, chłop polski wsiąknie do miast i swoim antysemityzmem gospodarczym dla żydów stanie się groźniejszym od tych, którzy przychodzą z hasłami: „bij żyda“. Ruch ludowy tego hasła nie podniesie i musi się wyraźnie odciąć od tego rodzaju łatwych dróg nacjonalizmu, choćby dlatego, że w praktyce one wcale nie rozwiązują kwestji żydowskiej. Kwestja żydowska jest może jedną z najtrudniejszych kwestyj wewnętrznych Polski. **Tej masy żydów, jaką posiadamy, życie polskie na dłuższą metę nie zniesie.** Ziemi żydom dać nie możemy, a ich monopol w handlu także nie jest do utrzymania. Planowa gospodarka, oparta o samorządne związki zawodowe i ruch spółdzielczy, monopol ten złamie. Żydzi staną wobec konieczności emigracji i dobrze uczynią, jeżeli przez swoich ludzi w rodzaju rabina Thona, zamiast uparcie bronić swego obywatelstwa na ziemiach polskich, pomyślą o terenach kolonizacji poza Polską i o środkach, któreby w szybkiem tempie pozwoliły wysiedlić przynajmniej miljon żydów z Polski“.

Charakterystyczne zaniedbania.

Prof. Stroński pisze w „Kurjerze Warszawskim“:

„Rok upłynął od chwili, gdy w poprzednim sejmie, na posiedzeniu dnia 23-go marca 1935 r., p. marsz. Świtalski, po całodziennych obradach, obwieścił powzięcie ostatecznej uchwały w sprawie zmiany konstytucji (po pierwotnej uchwale w sejmie 26 stycznia 1934 r., przekształcającej t. zw. tezy na przedłożenie ustawowe, oraz po uchwale w senacie z 16 stycznia 1935 r. nadającej nową postać zamierzonej ustawie) — stwierdzając większość 260 głosów przeciwko 139.

Rzecz szczególna, że do dziś dnia, po roku, niema sprawozdania stenograficznego z tego 142-go posiedzenia, okresu 8-go sejmu 1930—1935, z 23 marca 1935 r. Z tego jedynego posiedzenia. Pozatem, z setek posiedzeń od roku 1919, nie brak ani jednego sprawozdania. Są też sprawozdania z dalszych posiedzeń, od 143-go do 148-go, poprzedniego okresu. Ale tego jednego niema.

Jest to bardzo nieprawidłowe. Obowiązująca wówczas konstytucja (obok ważnego przepisu art. 3-go: niema ustawy bez zgody sejmu, wyrażonej w sposób, regulaminowo ustalony), — dała wyraźne oparcie konstytucyjne regulaminowi sejmowemu w artykule 29. Regulamin zaś w art. 33 postanowił:

„Z każdego posiedzenia sejmu winien być sporządzony protokoł oraz stenogram‘.

Dodawał nadto in fine: „Protokoł i stenogram są wyłącznem stwierdzeniem przebiegu obrad w sejmie“.

Co więcej, głosowanie z 23 marca 1935 roku w sprawie zmiany konstytucji było imienne, a art. 55-ty regulaminu postanowił w takim wypadku: — „Nazwiska głosujących, oraz jak głosowali, umieszcza się w stenogramie“. A tego stenogramu do dziś dnia niema“.

„Małżeństwa“ Polaków z żydówkami.

„Nowe Drogi“ (organ „Pol. Partji Radykalnej“ b. amb. Filipowicza) piszą:

„Do liczby zamaskowanych ambasadorów sprawy żydowskiej, dzięki przyjęciu wiary, urzędowo uznanej przez endecję — należą żony i kochanki naszych dygnitarzy, pochodzące z „narodu wybranego“. Panie te bardzo skutecznie utrwalają i rozszerzają wpływy swego narodu. Jak daleko sięgają ich wpływy, możnaby się do[illegible] listy mieszanych małżeństw Polaków z żydówkami. **Niestety... na razie nie można tej listy ogłaszać...“**

Opodatkowanie emigracji do Palestyny.

„Nasz Przegląd“ żydowski jest zaniepokojony. Oto bowiem — pisze —

„W kołach prawicowo - antysemickich lansowana jest myśl rozpoczęcia akcji w celu **opodatkowania a raczej konfiskaty kapitałów żydów emigrujących do Palestyny.**

Wysuwany jest projekt, według którego żyd emigrujący z Polski do Palestyny miałby płacić przed wyjazdem podatek wyjazdowy w wysokości 25 proc. swego majątku. Pozatem cała gotówka miałaby być wpłacona na konto w Banku Polskim. Po przybyciu do Palestyny emigrant mógłby dysponować pieniędzmi tylko w ten sposób, że za te pieniądze kupowałby towary w Polsce.

Jest rzeczą charakterystyczną, że projekt taki zrodził się w tych kołach, które najenergiczniej propagują idee wysłania żydów z Polski“.

Posłowie-urzędnicy.

P. Mackiewicz pisze w „Słowie“, dlaczego posłowie tak chętnie uchwalają pełnomocnictwa dla rządu?

„Znajduję — odpowiada — jedno tylko wyjaśnienie. Oto na 181 posłów narodowości polskiej **114 posłów są ludźmi, których główne źródło utrzymania, to — fundusze publiczne, to przeważnie urlopowani urzędnicy państwowi i działacze samorządowi“.**

Sowiety, jako „stróż pokoju“.

Europa ma nowego stróża pokoju. Powinienby się z nią z tego powodu cieszyć cały świat, bo tym nowym stróżem pokoju jest ktoś, kto przemawia w imieniu 160 miljonów ludzi w Europie i Azji. Powinienby cieszyć się, bo jego wysłańcy, czynni niemal we wszystkich stolicach świata, wołają coraz głośniej, że

PRAWDZIWYM GWARANTEM POKOJU JEST TYLKO SOWIECKA ROSJA,

która dobrowolnie zawarła lub zawrzeć pragnie układy o nieagresję z wszystkimi narodami świata, a mimo swej siły nawet z najmniejszym swym sąsiadem wojny nie rozpoczęła. Z najmniejszym i **choćby nawet najdokuczliwszym.**

O ile zaś — zdaniem sowieckiej propagandy — działalność „pokojowa“ Sowietów dotąd miała charakter obronny i polegała raczej na bierności, względnie na pośrednim przeciwdziałaniu wojnie, to obecnie akcja ta będzie **ofenzywną**. „Rosja nie chce już milczeć“, ale **poczyna oskarżać i potępiać.**

Pierwszym objawem tej nowej taktyki Sowietów było przedewszystkiem w dn. 1 marca br. wystąpienie **Stalina** na łamach prasy amerykańskiej w formie wywiadu z dziennikarzem ameryk. **Roy Howardem**, któremu na wstępie dyktator Rosji oświadczył, że **Rosja udzieli nieograniczonej pomocy** „ludowej republice mongolskiej“, w razie, jeżeli zostanie **napadnięta** (przez Japonję). **Co się tyczy Europy,** to Stalin ujął sprawę w charakterystyczny sposób wygłaszając tezę

o tzw. „wypożyczonych granicach“

jako szczególnem niebezpieczeństwie dla pokoju.

W Europie — mówił Stalin — istnieje możliwość, iż pewne państwo, chociaż nie sąsiaduje bezpośrednio z krajem, przeciw któremu zamierza wykonać agresję, może sobie w tym celu **„wypożyczyć“** granice państwa, leżącego w pośrodku między niem. Nie wymienił wprawdzie, kogo ma na myśli, z dalszych jednak jego wywodów wynikało, że swoją tezę o „wypożyczonych granicach“ stosuje do Rzeszy Niemieckiej i jej wschodniego sąsiada.

Wkrótce potem na podobny temat mówili inni „speakerzy“ sowieccy, mianowicie „premjer“ **Mołotow** w rozmowie z naczelnym redaktorem paryskiego „Tempsa“ **Chastenetem**, a ambasador sowiecki w Londynie **Majski** na zebraniu „Fabian Society“.

Mołotow zareagował na wstępie przeciw obsadzeniu Nadrenji przez wojska niemieckie twierdząc, że fakt ten oznacza niebezpieczeństwo przedewszystkiem dla Francji i Belgji, ale groźnym jest także dla całej Europy Wschodniej. „Wprawdzie — dodał — w razie konfliktu zbrojnego **Francja może w pełni liczyć na pomoc Rosji**, co wynika z wzajemnego układu tych państw, ale będzie to tylko (!) pomoc techniczna“ Polska zaś i Niemcy — mówił — mogą przysłużyć się pokojowi przez poprawienie swego stosunku do Związku republik sowieckich. Jednym z najlepszych sposobów byłoby

wstąpienie Niemiec spowrotem do Ligi N.

atoli pod warunkiem, że lojalnie spełnią swe zobowiązania międzynarodowe. **„Nawet zbliżenie do Niemiec Hitlera leży w sferze możliwości“**, jeżeli staną się czynnikiem zbiorowego pokoju. — kończył „pacyfista“ Mołotow.

Z oskarżeniem wystąpił też ambas. **Majski** stwierdzając, że głównie spowodu Niemiec i ich wpływów w ciągu ostatnich 12 miesięcy

IDEA ZBIOROWEGO POKOJU ULEGŁA OSŁABIENIU,

wobec czego świat, przedewszystkiem zaś Europa, **musi przystąpić do energicznego organizowania jednolitego „frontu pokojowego“.** Objąć on powinien wszystkie mocarstwa, a także wszystkie średnie i małe kraje, jego zaś gwarantami winny być państwa, reprezentowane w Lidze Narodów. Idea ta **wyklucza dyskryminację kogokolwiek na tle rasy czy odmiennej struktury państwowej i opiera się na bardziej moralnej zasadzie: równości.**

Są to słowa gładkie i gładko płyną. Ale ta różdżka oliwna pokoju w ręku czerwonych władców Kremla, — mimo słuszności poglądu, że głównem źródłem politycznego niepokoju Europy są Niemcy — omamić zdoła jednak tylko tego, kto zapomni, że **istnieje i działa Komintern.** Gdy Kreml „wsiem, wsiem“ **głosi** pokój i równość, tam ten **czyni** wszystko, by ludzkość rozprzęgnąć od wewnątrz. A nie jest pozbawionym humoru — zapewne mimowolnego — **fakt,** że w tymsamym wywiadzie udzielonym p. Howardowi, Stalin zapewniał o pokojowych tendencjach Rosji Sowieckiej i równocześnie **prawie z oburzeniem protestował przeciw pogłoskom, jakoby „pokojowa“ Rosja sowiecka wyrzekała się chęci wywołania światowej rewolucji.** To przecież we właściwem świetle stawia całą **„pokojowość“** Rosji i jej rolę „stróża pokoju“.

(J. B.).

Konferencja trzech państw w Rzymie.



W Rzymie toczą się obrady przedstawicieli Włoch, Węgier i Austrji. Celem tej konferencji ma być wzmocnienie węzłów, łączących to trzy państwa. Na zdjęciu dokonanem na dworcu w Rzymie stoją od lewej: premjer węgierski Goemboesz, węgierski minister spraw zagranicznych Kanya, austrjacki minister spraw zagranicznych Berger-Waldenegg, Mussolini i kanclerz Austrji Schuschnigg.

Plan zasadniczych reform w Italji faszystowskiej.

W dniu 28-go marca Mussolini wygłosił mowę na temat gospodarczego programu faszystowskich Włoch. Program spotkał się zagranicą z różną oceną... Między innymi pisał na ten temat p. B. K. w „Kurjerze Warszawskim“. Ogłoszony przez Mussoliniego program, stanowi — jego zdaniem — jeden krok naprzód ku ustrojowi socjalistycznemu. Twierdzenie to oparł na zapowiedzi upaństwowienia wielkiego przemysłu.

Czy wniosek taki jest słuszny?

Aby na to pytanie odpowiedzieć, trzeba zanalizować przedstawiony przez Mussoliniego program. Otóż według sprawozdania Havasa (L'Echo de Paris“) program ten przedstawia się następująco:

Rolnictwo ma pozostać gałęzią gospodarstwa **„opartą o instytucję własności prywatnej“**, z tem, iż będzie uporządkowane przez państwo. Co się tyczy handlu, to — Mussolini przeprowadził rozróżnienie między handlem zagranicznym i handlem wewnętrznym. Pierwszy **będzie poddany kontroli państwa,** drugi — pozostanie w formie dotychczasowej, **a więc jako domena prywatna.** Bezpośredniej kontroli państwa **ma być poddany kredyt,** a to ze względu na wielką jego doniosłość w gospodarstwie narodowem.

Rzemiosło — mówił Mussolini — będzie faworyzowane. **Mały i średni przemysł pozostawi się inicjatywie prywatnej.** Wielki przemysł, który pracuje bezpośrednio lub pośrednio na rzecz obrony kraju, ten, który stworzył swoje kapitały przez subskrypcję akcyj i ten, który rozwija się tak, aby stać się przemysłem kapitalistycznym lub superkapitalistycznym, znajdzie się **pod bezpośrednim lub pośrednim zarządem państwa, względnie pod jego kontrolą.**

Równocześnie jednak Mussolini z całym naciskiem podkreślił, **że faszyzm nigdy nie zamierzał podporządkować państwu całego życia gospodarczego, t. zn. nie chce stworzyć na wszystko monopolu państwa.** — Życie gospodarcze regulują korporacje, państwo zaś nie myśli stawiać się w ich miejsce poza temi dziedzinami, które dotyczą jego obrony, **t. j. egzystencji i bezpieczeństwa kraju.**

W zakończeniu swojego przemówienia Mussolini zapowiedział, iż w miejsce dotychczasowej Izby posłów **utworzona będzie „Izba związków faszystowskich i korporacyj“.** Instytucja ta ma mieć charakter polityczny. Wszystkie powyższe reformy mają być ostatecznie przeprowadzone po zakończeniu wojny w Afryce.

Tak przedstawia się program przebudowy ustroju faszystowskich Włoch. Pewne dziedziny życia gospodarczego **mają więc być ściśle podporządkowane państwu, inne — pozostawione inicjatywie i przedsiębiorczości prywatnej.** Na specjalne podkreślenie zasługuje ta część oświadczenia Mussoliniego, w której stwierdza, iż faszyzm nie zamierza podporządkować całego życia gospodarczego państwu. Jest to bodajże pierwsze tego rodzaju, wystąpienie Mussoliniego, który dotąd stale głosił: „nic bez państwa, nic przeciw państwu, nic poza państwem“.

A teraz — czy ten program stanowi krok naprzód ku ustrojowi socjalistycznemu? **Tak i nie.** Tak, — jeśli Mussolini zechce zrealizować kapitalizm państwowy, gdyż ten nie znacznie tylko różni się od socjalizmu państwowego. Nie, — jeśli zczasem ustrój korporacyjny we Włoszech stanie się społecznym, a nie politycznym, jak to jest obecnie i jeśli interwencja państwa w życie gospodarcze będzie ograniczona zgodnie z tem, co powiedział Mussolini.

Natomiast fakt podporządkowania państwu wielkiego przemysłu i banków, czy też ich upaństwowienia **nie oznacza realizacji socjalizmu...** Papież Pius XI w encyklice „Q. A.‘ **dopuszcza możliwość upaństwowienia pewnych gałęzi przemysłu, mających specjalnie ważne znaczenie dla państwa.**

Przyszłość więc wykaże, w jakim kierunku pójdzie faszyzm włoski: Czy w kierunku socjalizmu, czy korporacjonizmu katolickiego.

Program przedstawiony przez Mussoliniego, sprawy tej jeszcze nie przesądza... Przesądzanie zaś zgóry, z którem występuje p. B. K. w „Kurjerze Warszawskim“, wydaje się przedwczesnem.

K. T.

Na ziemiach Rzeczposp

Rekolekcje zamknięte w diecezji tarnowskiej.

Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej w Tarnowie w pierwszych tygodniach obecnego Wielkiego Postu zorganizował rekolekcje zamknięte dla członków A. K. na terenie diecezji. W Przyszowej w rekolekcjach wzięło udział 96 mężczyzn, w Bieczu 22 mężczyzn, w Rytrze 17, w Zakliczynie 57, w Sędziszowie 49, w Kadczy 51, w Pilznie 37, w Szczawnicy 79 kobiet, w Dębicy 117 kobiet, w Trzęsówce 52 kobiety, w Ołpinach 87 kobiet i w Ropczycach 57 kobiet. **Ogółem w 7 serjach rekolekcyj zamkniętych dla członków K. S. M. wzięło udział 329 mężczyzn, a w 5 serjach dla członkiń K. S. K. wzięło udział 392 kobiety.**

Rozwój T. C. L. w województwach zachodnich.

Od 55 lat na terenie obecnych województw zachodnich działa skutecznie **Towarzystwo Czytelni Ludowych**. Ludność tamtejsza już zrosła się z ruchem oświatowym tego towarzystwa, a ongiś przez ten ruch wymierzyła zwycięski cios germanizacyjnemu naporowi i stworzyła w duszy polskiej podstawy dla późniejszych swych ruchów zbrojnych. Od dwu lat przeprowadza się w łonie tego towarzystwa reorganizację pracy, aby była więcej skuteczna i aby obejmowała coraz szersze obszary polskiego ludu województw zachodnich. T. C. L. urabia w myśl swego statutu **człowieka o światopoglądzie chrześcijańskim**, a krzewienie oświaty odbywa się przy pomocy bibljotek, wykładów, inscenizacji, filmu i innych form pracy oświatowej. Praca T. C. L. na całym terenie kieruje **ks. dyr. dr. Karol Milik**, którego troska jest, by w szeregi T. C. L. wciągnąć jak najszersze warstwy społeczeństwa.

Napad bandytów na plebanję.

Na plebanję we wsi Krynki powiatu opatowskiego w kieleckiem napadło **6 zamaskowanych i uzbrojonych w rewolwery bandytów**. Bandyci po steroryzowaniu służby i księdza zrabowali z gabinetu księdza **proboszcza Remiszewskiego około 900 zł.** gotówką, złoty zegarek, papiery wartościowe i 4 książeczki PKO, na ogólną kwotę 1050 zł. Policja zarządziła pościg, który narazie nie dał wyniku.

Wybryk 15-letniego chłopca

Zakończone dochodzenia policyjne w sprawie lekkomyślnych wybryków **15-letniego chłopaka Totela Zysmana z Wołonina, który spowodował zatrzymanie międzynarodowego ekspresu Warszawa — Moskwa — Paryż, koło Wołonina dokonanego przed** kilku tygodniami. Policja przypuszczała, że chodzi o akt sabotażu i podjęła energiczne dochodzenia. Ekspres międzynarodowy został zatrzymany **wskutek uszkodzenia drutów semaforu**, co spowodwało że semafor nastawiony na wolny wjazd zmienił kierunek na **„stój“**. Zysman będzie zbadany przez lekarza, znawcę sądowego, który ma stwierdzić, czy Zysman jest odpowiedzialny za swój czyn.

Medyński w Warszawie.

Do Warszawy powrócił Tadeusz Medyński, wzięty w swoim czasie do niewoli włoskiej na froncie abisyńskim. Po dostaniu się w ręce Włochów, groziło mu wielkie niebezpieczeństwo, gdyż **podejrzewano go, że jest Anglikiem.** By stwierdzić przynależność jeńca, **budzono go nagle w nocy.** Nagle ze snu przebudzony **obrzucał Włochów stekiem słów nieparlamentarnych, jednak w języku polskim.** To zadecydowało, że nie podzielił losu innego jeńca Anglika, majora Bourgogne, który został rozstrzelany. Medyński i drugi Polak, Belan byli przez pewien czas trzymani w więzieniu w Asmarze. Stamtąd po wyjaśnieniu, że pracowali w Czerwonym Krzyżu, zostali odesłani do Neapolu i po wielu formalnościach otrzymali paszporty. Medyński powrócił do Warszawy, **Belau pojechał do Genewy.**

NOMINACJE W STOWARZYSZENIACH AKCJI KATOLICKIEJ DIECEZJI ŚLĄSKIEJ.

W myśl art. 9 i 17 statutu Katolickiego Stowarzyszenia Mężów w Katowicach, ksiądz Biskup Ordynarjusz mianował w dniu 25 lutego **p. Jana Kędziora z Katowic,** dyrektora MKKO, prezesem tego stowarzyszenia na okres trzyletni. Równocześnie, opierając się na art. 9 i 17 statutu Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej w Katowicach, Ks. Biskup mianował w dniu 27 lutego 1936 r. na okres trzyletni sekretarzem generalnym tego stowarzyszenia **ks. dr. Teodora Krząkałę** z Katowic. (KAP.)

30 URZĘDNIKÓW MAGISTRACKICH PRZED SĄDEM.

Epilog nadużyć, ujawnionych na terenie przemyskiego magistratu rozegra się przed sądem karnym już 16 kwietnia br. Na ławie oskarżonych zasiądzie główny bohater afery **Ludwik Kabała, b. woźny** a następnie inkasent opłat rzeźnianych zarządu miejskiego w towarzystwie **15 urzędników.** Obecnie toczą się dochodzenia karne przeciw dalszym urzędnikom, którzy również obwinieni są o **korzystanie z usług pożyczkowych inkasenta Kabały.** Obecnie więc pozostaje w stanie oskarżenia trzydziestu kilku urzędników magistrackich.

Krwawe zajścia w Częstochowie.

Donosiliśmy wczoraj pokrótce o zajściach w Częstochowie. Według oficjalnego komunikatu zajścia te przedstawiają się następująco: Istniejąca przy związkach klasowych w Częstochowie sekcja bezrobotnych uległa w ostatnich miesiącach wpływom wywrotowym i w związku z tem celowo dążyła do stałego podburzania bezrobotnych i wywoływania ulicznych ekscesów. We czwartek o godz. 13 grupa osób, składająca się z bezrobotnych, do których dołączyły się męty uliczne, **zebrała się przed lokalami Biura Funduszu Pracy i miejscowym Komitetem Pomocy Bezrobotnym,** przystępując do demolowania lokalu, przyczem **spośród tłumu padło kilka strzałów.**

Znajdujący się w pobliżu lokalu **czterej szeregowi policji** oddali kilka strzałów na postrach, wzywając do zaprzestania rabunku i rozejścia się. Napastnicy nie usłuchali wezwania, lecz obrzucili policję kamieniami i cegłami. Policjanci, działając w obronie koniecznej, zmuszeni byli użyć broni palnej, w wyniku czego **6 osób spośród napastników zostało rannych.** Po przybyciu na miejsce kilku oddziałów policji, tłum bez użycia broni został rozproszony.

Wśród rannych znajduje się znany na terenie miejscowym komunista **Lucjan Pietras, który przewodził napastnikom.** Karany on był dwuletniem więzieniem za działalność wywrotową.

Pozatem ranni zostali: Fr. Bartosz, Stan. i F. Ścigałowie, A. Gonfarek i Aniela Bartnik.

Motywy wyroku w sprawie Korczaka.

Żydowska „Chwila“ donosi, że sąd radomski ogłosił motywy wyroku w sprawie Wincentego Korczaka, oskarżonego o udział w znanych zajściach w Przytyku. W motywach wyroku powiedziane jest, że „sąd dał pełną wiarę zeznaniom świadków żydowskich, którzy w bardzo umiarkowany i objektywny sposób skreślili działalność Wincentego Korczaka“.

„Stwierdzone zostało, że Korczak obraził ciężko starostę w Radomiu, rozpuszczając fałszywe pogłoski, że starosta wziął od żydów kilka tysięcy zł. łapówki, aby zamknął jarmarki dla chłopów. W ten sposób dopuścił się oskarżony ciężkiej obrazy przedstawiciela władzy“.

„**Korczak uzurpował sobie prawo rozwiązania kwestji żydowskiej, a więc sprawę należącą do kompetencji rządu.** Rolnicy powinni zajmować się innemi sprawami, a nie popełniać gwałty przeciw obywatelom państwa“.

Korczak wniósł przeciw wyrokowi apelację.

Nowe lotnisko koło Londynu.



W odległości półgodzinnej jazdy autobusem od Londynu, w Gatwick, wybudowano nowe lotnisko. Zabudowania na niem mają kształt kolisty.

ZUCHWAŁY RABUNEK, CZY MISTYFIKACJA?

Inkasent firmy Bergenske **Franciszek Wójcik** złożył w policji zameldowanie, że we czwartek w godzinach rannych w przedsionku oddziału Banku Polskiego w Gdyni dokonano na niego napadu. Nieznany sprawca **ogłuszywszy Wójcika uderzeniem w głowę miał mu zrabować 16 tys. zł.** Świadków tego napadu nie było. **Policja bada obecnie prawdziwość zeznań Wójcika.**

ZAJŚCIA Z ŻYDAMI W POCIĄGU.

W żydowskim „Naszym Przeglądzie“ czytamy: „Onegdaj wieczorem, w pociągu, odchodzącym o godz. 7-mej min. 42 do Skierniewic, miały miejsce chuligańskie napady na pasażerów żydowskich. Grupa bojówkarzy, grasująca po pociągu, napadała Żydów, których dotkliwie biła. Pozatem awanturnicy pogasili światło w wagonach, otworzyli okna i wyrzucali walizki pasażerów-żydów. Jeden z jadących wszczął alarm, wskutek czego w pobliżu Pruszkowa pociąg zatrzymano. Chuligani, korzystając z ciemności, próbowali uciec. Wszyscy jednak zostali oddani w ręce policji“.

—000—

Ś. P. KORNEL PAYGERT. We Lwowie zmarł ś. p. Kornel Paygert, ekonomista, **w wieku lat 66.** Po skończeniu szkół we Lwowie studjował filozofję i ekonomję w Monachjum i Berlinie. Po powrocie do kraju wziął żywy udział w życiu publicznem. Był posłem na Sejm Galicyjski, dyrektorem Banku Hipotecznego, a pozatem wiceprezesem Towarzystwa Ekonomicznego. W spuściźnie po sobie zostawił szereg prac, głównie z zakresu ekonomji.

—:00:—

Krótkie wiadomości.

W Wyższej Szkole Dziennikarskiej w Warszawie wybuchł **strajk protestacyjny przeciw wygórowanym opłatom.** Wynoszą one czterysta kilkadziesiąt złotych rocznie a egzamin sto złotych. Dyrektor szkoły zagroził strajkującym **rozwiązaniem szkoły.**

W Warszawie pojawiły się w obiegu **fałszywe banknoty 20-złotowe.** Falsyfikaty odtwarzają niedokładnie znaki wodne, przedstawiające króla Kazimierza Wielkiego. Na wizerunku brak nosa u króla.

Z całego świata.

Zderzenie dwu statków.

W odległości 24 mil na północny-zachód od Cromer w Anglji **zatonął parowiec francuski „Boree“.** Na miejscu katastrofy udały się statki ratunkowe z Cromer i Wells, w hrabstwie Norfolk. Parowiec francuski „Caduceus“ w depeszy radjowej donosi, **iż** udało mu się uratować dwu rozbitków. Załoga franc. parowca „Boree“ składała **się** z 22 osób. **9-ciu członków załogi utonęło.** Wśród uratowanych znajduje się kapitan statku, który twierdzi, że przyczyną katastrofy było zderzenie z innym parowcem, którego nazwa nie jest dotychczas znana.

Katastrofy samolotowe.

W pobliżu Lyndhurst **w hrabstwie Hampshire w Anglji,** wydarzyła się katastrofa lotnicza, w której **5 osób utraciło życie.** Lotnik prawdopodobnie usiłował wylądować na polanie lasu i najwidoczniej **zawadził skrzydłem samolotu o drzewo.** z

Samolot pasażerski należący do linji lotniczej „Panamerican Airways“ spadł i spłonął w odległości 10 klm. od Amecameca w Meksyku. Katastrofa wydarzyła się niedaleko od wulkanu Popocatepetel. Pod szczątkami samolotu znaleziono zwęglone zwłoki 12 pasażerów. **Wśród ofiar katastrofy znajduje się ks. Adolf i księżna Elżbieta Schaumburg-Lippe.**

Sowiecka agencja Tass donosi o śmierci dwóch młodych lotniczek **Berline i Iwanowej,** które zabiły się skacząc ze spadochronami. — **Jedna z nich dokonała 49, druga 46 pomyślnych skoków ze spadochronem.**

ZJAZD ORGANIZACJI KOBIET POLSKICH WE FRANCJI.

Onegdaj odbył się we Francji w Douai dziesiąty Walny Zjazd Związku Towarzystw Kobiecych przy udziale **106 delegatek z 59 towarzystw.** Według sprawozdania, wygłoszonego na zjeździe **Związek liczy 8.725 członkiń, zrzeszonych w 68 towarzystwach.** W ciągu roku sprawozdawczego odbyło się 668 zebrań. Polki uczyły deklamacji i przygotowały do występów 2.171 dzieci, **wypłacono 37.020.25 fr. wsparć,** dochód wszystkich Towarzystw wynosił 189.551.15 fr., z sumy tej pozostało w kasach 39.239 fr. 40 ct. W kasie Związku znajduje się 3.235.05 fr., oprócz 3.800 fr., należnych od dawniejszej skarbniczki.

27 OFIAR WYBUCHU DYNAMITU

W szpitalu w Mexico City zmarło 7 dalszych ofiar eksplozji dynamitu na stacji Tultenango 25 bm. Ogólna liczba ofiar, które utraciły życie podniosła się do 27 osób. **W szpitalu znajduje się jeszcze 40 rannych.**

JAK WALCZĄ W STANIE TEXAS Z PIJAKAMI.

Pijaństwo w Stanie Texas w Stanach Zjednoczonych A. Półn. przybrało takie rozmiary, że rząd federalny musiał spowodować uchwalenie ustawy, obostrzającej sprzedaż alkoholu notorycznym pijakom. Ustawa przewidziała **tatuowanie palców tych pijaków,** tak, że właściciele restauracyj i barów mogą poznać gościa, któremu nie wolno sprzedać alkoholu. Lecz i na to sobie poradzili wielbiciele kieliszka. **Chodzili w rękawiczkach.** Właściciele nie mogli nikogo zmuszać do zdjęcia rękawiczek. Podobnie, jak u nas za czasów „lex Moczydłowska“ piło się w niedzielę i soboty najwięcej, tak i w Texas ustawa pozostała na... papierze.

—:000:—

W kilku zdaniach.

Na stacji Kalinin w Rosji **lokomotywa wpadła na grupę chłopów,** przechodzących przez tor, przyczem **kilkunastu ludzi poniosło śmierć.**

Hauptmann podpisał w więzieniu **2-gie podanie do trybunału o ułaskawienie.** Ten sam trybunał pierwsze podanie Hauptmanna o łaskę odrzucił.

List pasterski ks. biskupa tarnowskiego

o św. Stanisławie Szczepanowskim.

Ks. biskup dr. Franciszek Lisowski wydał **w ostatnich dniach list pasterski do kapłanów i wiernych diecezji tarnowskiej z okazji 900-lecia urodzin św. Stanisława Szczepanowskiego.** Na wstępie ks. biskup przedstawia krótki rys życia i cnót św. Stanisława oraz omawia jego zasługi. Następnie wyliczając polskich świętych kanonizowanych i błogosławionych, ks. biskup konstatuje smutny objaw, że tak mało czcimy naszych świętych i tak mało staramy się o nowe kanonizacje i beatyfikacje. W dalszym ciągu Ks. Biskup zwraca się do wiernych z gorącym apelem: „Czas powstać już raz z niebezpiecznego letargu i karygodnego uśpienia duszy. Obudźmy i ożywmy w Ojczyźnie naszej kult świętych polskich: **módlmy się do nich, pielgrzymujmy do ich grobów, nadawajmy dzieciom na chrzcie św. ich imiona, polecajmy im losy Ojczyzny naszej;** zamiast wzajemnie się kłócić i czynić sobie wyrzuty, narzekać na ciężkie czasy, a może i złorzeczyć — błagajmy Boga przez przyczynę Królowej Polski i Jej Dostojnego Orszaku naszych Patronów Świętych o błogosławieństwo i łaskę dla rządzących i rządzonych, prośmy Boga i Stolicę Apostolską o beatyfikacje i kanonizacje! W szczególności obudźmy i ożywmy kult św. Stanisława Szczepanowskiego, naszego św. Rodaka i Patrona naszej diecezji!“

W tym celu Ks. Biskup wydał następujące rozporządzenie dla diecezji tarnowskiej: — w każdym kościele parafjalnym i w każdej kaplicy zakonnej odbędą się przez 3 dni, poprzedzające uroczystość św. Stanisława, uroczyste nieszpory z kazaniem; w sam dzień św. Stanisława, t. j. 8 maja albo w najbliższą niedzielę — odprawią duszpasterze uroczystą sumę z kazaniem, następnie wystawią Najśw. Sakrament w monstrancji, odbędą procesję i odśpiewają Te Deum; **w Szczepanowie odbędą się misje**, nowenna przed 8 maja; dnia 4 maja przywiezie **Ks. Metropolita Krakowski** relikwje Świętego z Krakowa; w nocy z 4 na 5 maja będzie adoracja Sanctissimi, Msza św. i kazanie o północy; przez 3 dni następne będą sumy pontyfikalne, kazania, akademja i nabożeństwa. Na te uroczystości przybędzie Ks. Kardynał Prymas z Poznania. Dnia 7 maja po południu relikwje św. będą odwiezione do Krakowa, gdzie się odbędzie uroczyste triduum, zakończone procesją z Głową Świętego z katedry wawelskiej na Skałkę. (KAP.)

Zapomniany poeta Podhala.

Teofil Lenart (1889—1915).

Poezja i twórczość Podhala, dzięki Tetmajerowi, Orkanowi i Nowickiemu, a w części Stopce (autor: „Śpiących rycerzy Tatr“) — zyskała miano bezsprzecznie „pierwszej“ literatury regjonalnej w Polsce. Wyliczając jednak jej przedstawicieli opuszcza się nazwisko utalentowanego poety, **Teofila Lenarta** (1889—1915).

Urodzony w Odrowążu, syn ubogiego górala, uczęszczał do gimnazjum w Nowym Sączu. Już na ławie gimnazjalnej zdradza niezwykłe zdolności w kierunku literackim, oraz językowe. Opanował język niemiecki ponad normę, że jako uczeń VIII. kl. potrafił na prosty temat zadanie napisać po niemiecku i już wtedy próbował pióra w formie utworów literackich niemieckich.

Po ukończeniu gimnazjum udał się na uniwersytet do Krakowa i tu chciał na życie zarabiać... piórem! Przełożył: „Kolegów“, Strindberga, za co otrzymał 50 koron „Kolegów“ wydano jako tomik „Biblj. powszechnej“ (na 901 — 902). Wystąpił Lenart także z oryginalnym „dramatem w trzech aktach, na tle powstania chochołowskiego roku 1846“, zatytuł.: **„Podhalanka“**. (r. 1911). Udramatyzował tu Lenart, ruch wolnościowo - wyzwoleniowy, wprowadzając i historyczne postacie (Kojsa, ks. Kmietowicza i innych) tytułową zaś postacią symboliczną „Podhalanką“ przypomina Marję z „Warszawianki“ S. Wyspiańskiego.

Jeszcze więcej oryginalności przedstawia w rok później, 1912, wydany dramat: **„Wisielcy“**, opiewający heroizm „harnasiów“ z Podhala, których ideały wyzwoleniowe — w aureoli zbyt poetycznej — przedstawił poeta.

Ale Lenart marzył — rzecz nadzwyczajna u młodego góralczyka — o... twórczości w języku niemieckim! Ksiądz, krewniak, wyposażył go w kilkaset koron, że wreszcie mógł wyjechać do Monachjum!

W mieście poniekąd Wagnera, a wówczas i naszego Przybyszewskiego — i Lenart zyskał... sławę! Poznałem go w stolicy Bawarji. Przysłał go do mnie Przybyszewski, wyjeżdżając do Rothenburga.

Lenart zdumiał mię pragnieniem wydania... 9 dramatów, napisanych po niemiecku. Jeden z nich, zaniósł Przybyszewskiemu. Autor „Mocnego człowieka“ — uznał talent, zdawkowo oceniwszy utwór, radził autorowi nie pisać w języku obcym, bo: „szkoda czasu i polskiego atłasu“...

Ale Lenart nie dał się przekonać. Naprzekór pisał i w 1913 wydał: **„Die Uhr ohne Aufziehen“** (Zegar bez naciągania), oraz: **„Flammen“** (płomienie), w księgarni nakł. **Moser und Weisheitinger** (Muenchen: 1913).

Jako 24-letni Polak, piszący... po niemiecku i wydający swoje utwory, mógł Lenart triumfować; bez niczyjej pomocy tworzył i to w niebylejakim języku niemieckim, skoro prof. Paul (gramatyk) ocenił go w ten sposób: „język największej miary i siły rdzennej, bez śladu obcego w nim ducha“; podobnie prof. von der Lenen w „Muenchener Neuste Nachrichten“.

Dramaty te dwa (reszta siedem, ma wyjść w bieżącym roku w Monachjum!) — wystawiono we Frankfurcie, w Kolonji i in. Niestety Lenart zachorował, wkrótce. Zbytni wysiłek twórczy, ekspanzja sił ducha nadmierna, spowodowały nerwową chorobę, na którą organizm, zniszczony zresztą marnem odżywianiem się, nie mógł... reagować zwycięsko. Podróżowałem z nim do Włoch i Egiptu. Z Italji wrócił do Monachjum, potem do kraju, gdzie ataki choroby zrujnowały do reszty zdrowie, w r. 1915 zmarł, ten — naprawdę oryginalny **poeta Podhala.**

W jego dramatach występują takie problemy, jak: opór materji, walka o byt i równocześnie chęć zdobycia najwyższego świata ducha, kosztem wysiłku i pracy „ponad siły“. A poza tem w „Flammen“ temat „donkarlosowski“: romans pasierba z młodą macochą.

Jeżeli niemiecka krytyka nie pomija Lenarta dlaczego w Polsce głucho o nim?...

MICHAŁ ASANKA-JAPOŁŁ.

RADJO.

AUDYCJA DLA POLAKÓW Z ZAGRANICY. Duże zainteresowanie, jakie budzi w społeczeństwie bliska już uroczystość odsłonięcia pomnika Jana Kilińskiego i projektowany Zjazd przedstawicieli organizacyj rzemieślniczych i mieszczańskich, skłania Polskie Radjo do zorganizowania audycji dla Polaków z zagranicy, poświęconej mieszczaństwu polskiemu. Te „Obrazki z dziejów mieszczaństwa polskiego“, w opracowaniu dr. Z. Przybylskiej, zostaną nadane 28 bm. o godzinie 21-ej.

„POLACY NA DALEKICH LĄDACH I OCEANACH“. Podróżnicy polscy, którzy pod obcą banderą obiegali dalekie kraje i morza pragnęli czemś zadokumentować swą przynależność do Polski. Jeden z tych podróżników, Paweł Strzelecki, chcąc upamiętnić imię Polski na dalekim lądzie Australji, górom australijskim, które pierwszy poznał i zbadał, nadawał polskie nazwy. O tym polskim podróżniku mówić będzie R. Umiastowski w feljetonie pt. „O Pawle Strzeleckim, który górom Australji nadawał polskie nazwy“, z cyklu „Polacy na dalekich lądach i oceanach“, który nadany zostanie 28 bm. o godz. 17.

„ZANIK PROWINCJI“. Przy obecnym rozwoju środków komunikacyjnych możemy zaryzykować twierdzenie, że prowincja przestaje istnieć. Prowincja w dawnem znaczeniu zapadłego kąta, odciętego od świata, gdzie wiadomości docierały po wielu tygodniach, a nowe myśli po wielu latach. Dzisiaj mieszkaniec odległej i małej miejscowości może informować o nowych wydarzeniach stołecznika, który często nie ma czasu na dokładne przeczytanie czasopism i słuchanie radja. Ale psychologja społeczna nie nadąża za postępem techniki. Pokutują jeszcze w pewnych środowiskach dawne, prowincjonalne przywary społeczne, utrudniające postęp. Ale zaznacza się już pewien postęp w tej dziedzinie i możemy mieć nadzieję, że każde z naszych miast stanie się swojego rodzaju stolicą, nie przez bezmyślne i snobistyczne naśladowanie wielkiego miasta, ale przez wyzyskanie swoistych cech kulturalnych. Na temat ten będzie odczyt w cyklu „Mówimy o prowincji“. Odczyt pt. „Zanik prowincji“ wygłosi red. K. Leczycki w dniu 28 bm. o godz. 17.50.

———ooOoo———

Programy stacyj radjowych:

NIEDZIELA, DNIA 29-go MARCA 1936 ROKU.

Program ogólny. Godz. 9 Sygnał czasu i pieśń wielkopostna; 9.05 Gazetka rolnicza; 9.15 Programy lokalne; 9.40 Dziennik poranny; 9.50 Programy lokalne; 10.30 Transmisja nabożeństwa z kościoła św. Krzyża w Warszawie; 11.57 Sygnał czasu; 12 Hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie; g. 12.03 Programy lokalne; 12.15 Poranek muzyczny z Wilna; 13 Granica — epizod z powieści; 14 Audycja literacka; 14.35 Programy lokalne; 15.35: Słuchowisko wiejskie; 16 Opowiadanie dla dzieci; 16.15 Chór Juranda; 16.40 Pogadanka aktualna; 16.50 Krakowska migawka regjonalna; 17.10 Koncert; 18.15 Powszechny Teatr Wyobraźni; 19 Programy lokalne; 19. 19.45 Co czytać; 20 Koncert symfoniczny; 20.45 Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego; 20.50 Dziennik wieczorny; 21 Na wesołej lwowskiej fali; 21.30 Podróżujmy; 21.45 Wiadomości sportowe; 22—23 Koncert muzyki rozrywkowej; 23 Wiadomości meteorologiczne; 23.05 Programy lokalne.

Kraków. (293.5 m) Godz. 9.15 Płyty; 9.50 Program na dzień bieżący; 10 Płyty; 12.03 Przegląd teatralny; 14.25 Koncert życzeń z płyt; 15 Pogadanka rolnicza; 15.15 Na krakowską nutę; 19 Program na dzień następny; 19.10 Wiadomości sportowe lokalne; 19.15 Koncert reklamowy; 19.30 Muzyka z płyt; 23.05 Muzyka z płyt:

Warszawa. (1339.3 m). Godz. 9.15 Muzyka (płyty); 9.50 Program na dzień bieżący; 10 Płyty; g. 12.03 Przegląd teatralny; 14.25 Płyty; 15 Godzina rolnika; 19 Program na dzień następny; 19.10 Koncert reklamowy; 19.45 Wiadomości sportowe lokalne; 23.05 Muzyka taneczna z płyt.

Lwów. (377.4 m). Godz. 12.05 Rozmaitości teatralne; 15 Przegląd rynków produktów rolnych; 15.15 Odczyt; 15.25 Muzyka lekka; 23.05 Płyty.

Katowice. (395.8 m). Godz. 12.03 Co słychać na Śląsku; 14.25 Koncert z płyt; 15 Pogadanka; 15.22 Pogadanka; 19.25 Bery i bojki śląskie; 23.05 Muzyka taneczna z płyt.

Rzeczy ciekawe.

GŁOS LUDZKI ULEGA CODZIENNYM ZMIANOM. W filmowych ateliers amerykańskich, reżyserowie zauważyli już oddawna, iż głos aktorów **zmienia się kilkakrotnie w ciągu dnia,** czego nie można zauważyć i zaobserwować normalnie, lecz co aparaty dźwiękowe rejestrują bardzo czule i wyraźnie. Przeprowadzone przez fizjologów i techników badania nad tem zjawiskiem wykazały, iż głos ludzki **zmienia swój dźwięk po spożyciu posiłku.** W niektórych wypadkach ta zmiana głosu przed i po jedzeniu była tak dobitna, iż słuchacze w ateliers doświadczalnych sądzili, że słuchają rozmowy dwóch osób. Stwierdzono fakt, ale jak dotychczas **nie udało się wyjaśnić przyczyny osobliwej mutacji głosu.**

———ooo———

M. OSTRAWICKA.

Na spotkanie wiosny.

Śląsk, koniec marca.

Wiosna nadchodzi i zastaje nas z każdym rokiem starszych i słabszych. Może dlatego nie cieszymy się nią tak, jak dawniej. Jakoś nieufnie poglądamy na nią, a kiedy po kilku słonecznych dniach znów chłód i niepogoda powraca, czasem śnieg przyprószy wilgotną ziemię, to z pewnem zadowoleniem rozkoszujemy się dobrze ogrzanym pokojem i wymyślamy na tę „kapryśną wiosnę“. Kiedy jednak zbyt długo nie nadchodzi, z przyjemnością wyszlibyśmy na jej spotkanie: żeby tylko wiedzieć dokąd...

Kiedy przed tygodniem wsiadałam w Zakopanem do pociągu, przybywszy na stację w saniach, wpatrywałam się wprawdzie z uniesieniem w niepokalaną biel gór, jednak, zaciekawiona myślałam o tem, jaki to krajobraz spotkam tam dalej na równinach, i czy spotkam zbudzoną wiosnę.

Pociąg wlókł się niemożliwie...

Po niebieskim horyzoncie suną puszyste obłoki niby te duże, białe, śniegowe, ptaki. Miejscami odrywa się biała para od puszystych bałwanów; odłącza się, jakby z białych skrzydeł ptasich kilka piór wypadło. Patrzę za temi piórkami, a wielkie śniegowe ptaki suną dalej: dopiero, kiedy słońce schyla się ku zachodowi, ich biel zabarwia się, jakby zakrwawiła.

— Beskid... — Ma on jeszcze wierzchołki z lekka nakryte białym śniegowym welonem, jednak w powietrzu już czuć bliskość słońca, które jakby naumyślnie kryje się gdzieś za lasem... — Las trwa w zamyśleniu, jego wnętrze tonie jeszcze w półcieniu, a chłód powiewa z pomiędzy drzew.

W dolinach u stóp Beskidu, już wiosna. Na krzakach kiełkują pączki, pod krzakami zakwitły fiołki, śnieżki, na łąkach stokrótki i złote prymulki, na bagnistym gruncie są już kaczeńce. W Zakopanem na pewno błota po kostki a w górach śnieg.

Po chłodnych nocach, w dzień słoneczne promienie operują silnie. Wiosna! Po ulicach pokrzykują dzieciaki, a emeryci (których i w Czechosłowacji nie brak), wychodzą na spacery za miasto, by posłuchać radosnych śpiewów ptasząt. Na polach i łąkach ruch pracowity; wielkie gromady wron opadają na świeżo zorane zagony...

Wszystko to dowodzi, że wiosna jest. Nie przekonałoby mnie to jednak, gdyby nie parka szpaków, stojących przed swoją letnią rezydencją. Stoją sobie tak pewni siebie, jakby cały świat do nich należał, i z pobłażliwą ciekawością patrzą swojemi mądremi oczętami na przechodzących wokoło ludzi. Jeden wszedł do budki i wkrótce widzę, jak wynosi coś w dziobie i wyrzuca na ziemię. Widocznie zimowi lokatorzy, czupurne wróble, zanieczyścili mieszkanie. Uporawszy się z tą pracą, szpak-gospodarz przystanął obok towarzysza. Opowiadają sobie coś zapewne, jak się urządzą i jak liczną rodzinkę tego roku w świat wypuszczą. Nie znam ptasiego języka; czułam jednak, że i z temi ptaszynami, mam coś wspólnego; mianowicie: radość z wiosny.

I ta wiosna pędziła mnie z miasta do wsi, z jednej góry na drugą. Przyciągała mnie wieś swoim zapachem świeżo pooranej ziemi. Ciągnęły mię góry obietnicą niecodziennych widoków. Radosny nastrój psuli tylko chłopcy, którzy grabiami wyciągali żaby ze stawów. Wiadomo przecież, że Śląsk, to — „żabi“ kraj!

Wioskami przeciągał daleko i szeroko śpiew. Wracali z miasta od „poboru“ rekruci. — tych, których uznano za „zdatnych“ udekorowali ich „niezdatni“ koledzy kolorowemi wstążkami i kwiatami i prowadzili ich w orszaku ulicami wsi. Zabrzmiały piosenki na starą melodję, ze staremi smętnemi słowami o wiernem kochaniu i pożegnaniu, o wojnie i o śmierci, i znów o wesołem „maszerowaniu“. Ludzie wybiegali z domów. Jedni gratulowali rekrutom, drudzy żałowali; byli i tacy, którzy ze smętkiem wspominali dawne czasy, kiedy i oni przybrani kwieciem przechodzili wsiami po poborze.

Tu i ówdzie pod starą gruszką, albo wiśnią „Maryczka“ lub „Hancza“ ocierają łzy, bo Francka „odvedli“. W domu znów gazda i gaździna głęboko się zamyślili, patrząc na okazałego syna, który już na jesieni musi „rukować“. Wiedzą, że niepokojące chmury zbierają się na politycznym horyzoncie. Bóg dobrotliwy tylko wie, jaki los spotka ich umiłowanego syna.

Wszystkie te pochmurne myśli rozprasza wiosenne słońce, śpiew ptaków i myśl o ziemi. Trzeba orać, bronować, obsadzać i obsiewać, bo raźnym krokiem wkracza w kraj wiosna i tak młodych, jak starych zmusza myśleć tylko o niej.

Co słychać w Krakowie.

MARZEC.

28. Sobota. Jana Kapistr. kapł. wyzn., Kastora i Doroteusza męcz.
Wschód słońca 5.27, zachód 18.02.
Długość dnia 12 godzin i 35 minut.

29. Niedziela. Czarna. Eustazjusza op., Cyryla, diakona męcz., Pastora i Wiktoryna męcz.
Wschód słońca 5.25, zachód 18.04.
Długość dnia 12 godzin i 39 minut.

——oo——

15.129 ZŁ. NA BEZROBOTNYCH, zebrał Obywatelski Komitet Pomocy Zimowej dla rodzin pozbawionych pracy. Ponieważ najbliższe roboty wiosenne nie zlikwidują całkowicie bezrobocia, a tylko zmniejszą jego nasilenie, bezrobotni zmuszeni będą korzystać z pomocy Komitetu. Dlatego Komitet prosi o dalsze zasilanie go ofiarami.

PRAKTYKI KRAJOWE I ZAGRANICZNE DLA STUDENTÓW U. J. Władze Uniw. Jag. ogłosiły konkursy na praktyki zagraniczne w kraju i zagranicą. Podania o praktyki zagraniczne wnosić należy do 31 b. m.. podania o praktyki krajowe do 25 kwietnia. Wnoszący podania zawiadomieni zostaną o ich załatwieniu w drugiej połowie maja b. r.

NIE DOJECHAŁ DO SZPITALA. — W czwartek. około godziny 20.30 zmarł w pociągu osobowym na przestrzeni Swoszowice — Bonarka. Józef Polak, lat 26, z Wysoczy pow. Myślenice. który od dłuższego czasu chorował na tężec i jechał do Krakowa. celem poddania się leczeniu szpitalnemu. Zwłoki przewieziono do Zakładu Medycyny Sądowej.

KIEDY SCHULMAN STANIE PRZED SĄDEM. Kancelarja Sądu Okr. wyznaczyła termin rozprawy przeciw zabójcy Drekslerówny Schulmanowi na dzień 21 kwietnia. Jak wiadomo Schulman odpowiadał będzie przed ławą przysięgłych.

——o-o-o——

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

PRZECZYTANE KSIĄŻKI LUB PISMA, zwłaszcza zawodowe ofiaruj Związkowi Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej w Krakowie. a dopomożesz licznej rzeszy młodzieży w zdobywaniu kultury i wiedzy zawodowej. Zgłoszenia darów przyjmuje ustnie. pisemnie lub telefonicznie Sekretarjat Związku. ul. Skarbowa. tel. 125-98.

——ooo——

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Sobota: „Wielki Fryderyk".
Niedziela popol.: „Rozkoszna dziewczyna"; — wieczorem: „Matura".
Poniedziałek: „Traviata".

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: „Golgota".
WANDA: „Kapitan Blood".
APOLLO: „Burłak z nad Wołgi".
SZTUKA: Złotowłosy brzdąc".
UCIECHA: „Osaczona" (Sylvia Sydney).
PROMIEŃ: „Ucieczka z Piekła".
STELLA: „Noc cudów".
ADRIA: „Walc dla ciebie" (C. Horn).
CAPITOL (Podgórze): „Pieśń kozaka" i Rewja.
BAGATELA: „Torreador i kobiety" (Adolf Menjou). Na scenie rewja pt.: „Ras Kuksa w Negusynię".
KINO MUZEUM wyświetla w sobotę i niedziele film pt. „Dziś żyjemy". Ponadto dodatki.
DOM ŻOŁNIERZA: Od 23 do 28 bm.: „Fraquita". W rolach gł.: J. Novotna, H. Bollmann.

——ooo——

POŻEGNALNY WYSTĘP PILARSKIEGO I ZAYENDY. W dzisiejszej rewji w Bagateli p. t. „Ras Kuksa w Negusynie" pożegnają się z krakowską publicznością jej ulubieńcy: T. Pilarski i E. Zaenda, którzy zaangażowani zostali ponownie do stołecznych teatrów.

JACQUES THIBAUD, jeden z najsławniejszych skrzypków-wirtuozów doby współczesnej, wystąpi dziś w sobotę 28 bm. w Starym Teatrze.

——ooOoo——

Pokłosie tragicznych zajść.

LICZBA ZAGINIONYCH ZWIĘKSZYŁA SIĘ. Onegdaj pisaliśmy. że w czasie poniedziałkowych zajść zaginęli bez śladu dwaj robotnicy Fr. Rybka i Wład. Karwat. Okazuje się, że lista zaginionych nie jest kompletna. Tego samego dnia zniknęli bowiem **Mozes Bobek** z ul. Starowiślnej 53 i **Stanisław Guguła** (Sławkowska 22). Do tej pory nie natrafiono na ślad zaginionych.

WYJAZD P. KLOTTA. Generalny inspektor pracy p. Klott opuścił nocy ub. Kraków i udał się do Warszawy.

PODSEKRETARZ STANU GRZYBOWSKI W KRAKOWIE. W czwartek wieczorem przybył do Krakowa dr. W. Grzybowski, podsekretarz stanu w prezydjum Rady ministrów. Przyjazd jego stoi w związku z tragicznemi zajściami poniedziałkowemi.

——:ooo:——

Rezygnacja K. H. Rostworowskiego

z mandatu radnego m., nie została przyjęta.

Jak wiadomo znakomity dramaturg K. H. Rostworowski zgłosił, przed kilku tygodniami, rezygnację z mandatu w Radzie m., motywując swój krok stanem zdrowia. W odpowiedzi na to prezydent m. dr. Kaplicki zawiadomił p. K. H. Rostworowskiego, że Zarząd miasta jednomyślną uchwałą nie przyjął do wiadomości jego rezygnacji z piastowanego mandatu radnego miejskiego. Równocześnie Zarząd m. postanowił prosić p. K. H. Rostworowskiego, by w interesie pracy kulturalnej dla miasta, zmienił swą decyzję. Zaznaczono przytem, że Zarząd m. godzi się z niemożnością brania przez p. K. H. Rostworowskiego bezpośredniego udziału w posiedzeniach, ze względu na stan zdrowia. Według obiegających miasto wersyj p. K. H. Rostworowski miał jednak niestety ponowić rezygnację z mandatu członka Rady m.

——ooOoo——

Uroczystości skargowskie odbędą się

6-go i 7-go czerwca w Krakowie.

(K. D.). W związku z przypadającą w bieżącym roku **400setną rocznicą urodzin Ks. Piotra Skargi,** zawiązał się w Krakowie jak już donosiliśmy — komitet organizacyjny uczczenia pamięci i zasług ks. Piotra Skargi.

Prezydjum komitetu. w skład którego wejdą najwyższe osobistości w państwie. ukonstytuuje się w najbliższym czasie. — Obecnie prace w poszczególny sekcjach są w pełnym toku.

Sekcja **propagandowa,** którą kieruje **ks. prof. Weryński** przygotowuje szereg wydawnictw popularnych i naukowych związanych z życiem i działalnością ks. Skargi. Wydawnictwo O. O. Jezuitów wydaje skargowskie żywoty świętych w 4 tomach. z których dwa już się ukazały. W opracowaniu jest antologja ze wstępem prof. Balickiego. oraz popularny życiorys ks. Piotra Skargi.

Na czas trwania uroczystości. będą wydane specjalne jubileuszowe znaczki pocztowe.

Sekcja Programowa, której przewodniczy **prof. A. E. Balicki.** ustaliła szczegółowy program uroczystości skargowskich. które odbędą się w dniach **6 i 7 czerwca br. w Krakowie.** Dnia 6 czerwca będzie dana muzyka kościelna w kościele św. Piotra według układu prof. U. J.. dr. Z. Jachimeckiego w wykonaniu chóru i orkiestry pod batuta dyr. Wallek-Walewskiego.

Wieczorem tego samego dnia odbędzie się **przedstawienie w teatrze miejskim.** Następnie będą iluminowane: kościół św. Piotra. klasztor OO. Jezuitów. (dawna bursa akademicka). gmach Arcybractwa przy ul. Siennej oraz inne budynki. Dnia 7 czerwca odbędzie się **uroczyste nabożeństwo w kościele św. Piotra,** po którem ruszy pochód wszystkich organizacyj katolickich i społecznych do krypty i na ul. Sienną. W południe odbędzie się **uroczysta akademja w Domu Kat.** i równocześnie otwarcie wystawy na Zamku w salach piechoty. Prócz tego odbędą się wykłady i odczyty dla młodzieży i szerszej publiczności w poszczególnych ośrodkach miasta.

Sekcja **odnowienia krypty** spoczywa w rękach **dra E. Stolfy.** Roboty adaptacyjne w krypcie rozpoczęto pod kierownictwem inż. Kramkowskiego. Krypta będzie zupełnie odnowiona. Zaprowadzono instalację elektryczną. wejście rozszerzono. oraz zrobiono drugie drzwi do wyjścia. W pośrodku krypty ustawiono nową trumienkę miedzianą ze szczątkami ks. Piotra Skargi. Druga trumienka z kamienia pińczowskiego. w której znajdują się resztki szat ks. Piotra Skargi. będzie wmurowana do niszy w ścianie krypty. Roboty w krypcie dobiegają już końca.

Sekcja **wystawowa** pod przewodnictwem **ks. prof. dra Tadeusza Pomian-Kruszyńskiego,** zbiera obecnie pamiątki po ks. Skardze. Sekcja posiada już liczne obrazy. druki, skrypty oraz przybory kościelne z epoki skargowskiej. które będą wystawione na Zamku wawelskim. Sekcją **artystyczno-wokalną** kieruje **prof. U. J. dr. Z. Jachimecki.**

Całość prac komitetu spoczywa w ręku **dyr. J. Zachemskiego.** Zainteresowanie uroczystościami skargowskiemi jest wszędzie duże, zwłaszcza na prowincji, gdzie odbywają się już liczne uroczystości ku czci ks. Piotra Skargi, lub są w przygotowaniu. Komitet spotyka się wszędzie z jak najżyczliwszem uznaniem nietylko wśród społeczeństwa, ale i u czynników rządowych. Ministerstwo W. R. i O. P. przyznało pewną subwencję komitetowi na pokrycie kosztów związanych z obchodem. Biuro Propagandy Turystyki i Liga Popierania Turystyki przyrzekły swą pomoc w formie udzielania zniżek kolejowych na uroczystości w Krakowie i przydziału kwater.

Ponieważ komitet. mimo pomocy finansowej rządu czeka jeszcze wiele wydatków związanych z uroczystościami skargowskiemi, przeto zwraca się do społeczeństwa o jak najliczniejsze datki na ten cel. które należy przesyłać na konto P. K. O. nr. 405.916 z dopiskiem „Jubileusz". lub wprost do biura komitetu, które mieści się w Krakowie przy ul. Siennej l. 5. parter.

Ś. p.

Jerzy Roman Sechorz

Absolwent Medycyny Uniw. Jagiellońskiego,

przeżywszy lat 24, po krótkiej a ciężkiej chorobie, opatrzony Św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 26 marca 1936 r.

Wyprowadzenie drogich zwłok z domu przedpogrzebowego na cmentarzu rakowickim na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w sobotę 28 marca b. r. o godzinie 4·30 popołudniu, na który-to smutny obrzęd pogrążona w żalu rodzina zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów Zmarłego.

Przeciwko zagranicznym produkcjom

muzyczno-wokalnym.

W lokalach rozrywkowych w Polsce rozpowszechniły się ostatnio produkcje wokalne w języku rosyjskim. jak romanse, pieśni i t. p., oraz produkcje taneczne w kostjumach rosyjskich i przy rosyjskiej muzyce.

Uważając, że tego typu produkcje z jednej strony nie odpowiadają charakterowi lokali rozrywkowych w Polsce. z drugiej zaś drażnić mogą uczucia publiczności polskiej. **Polski Zw. Dyrektorów Scen Widowiskowych — polecił** swym członkom. aby w lokalach **rozrywkowych** w całym kraju zaprzestano tego **rodzaju** występów.

Do tego polecenia winny zastosować się również liczne. produkujące się po ulicach wielkich miast. **orkiestry i chóry bezrobotnych.** Ostatnio zaobserwowano w Krakowie, że **zespoły te opanowała manja śpiewania pieśni w obcych językach.**

Pertraktacje w sprawie likwidacji

strajku szewców.

W piątek o godz. 10 rano rozpoczęła się w obecności insp. **Czarneckiego** trzecia zrzędu konferencja pracodawców i czeladników szewskich w sprawie likwidacji strajku szewców. Z ramienia pracodawców w konferencji biorą udział pp. **Weigel, Wodnicki, Dzik, Dziadoń i Kuc.** Pracowników reprezentuje 12 delegatów. Uzgodniono już szereg postulatów. — **Jedynie pracodawcy żydzi nie chcą się zgodzić na uznanie związku czeladników szewskich, obawiając się między innemi, że skutkiem wciągnięcia wszystkich pracowników szewskich na rejestr związku mogłoby dać władzom skarbowym lepszy wgląd w wysokość obrotów pracodawców...**

ROBOTNICY FABRYKI „MARCO" WRÓCILI DO PRACY.

Po konferencji między dyrekcją garbarni „Marco" w Chrzanowie a delegacją robotników w obecności inspektora pracy inż. W. **Królikiewicza** doszło do porozumienia. ustalającego warunki pracy i płacy. — Dyrekcja zakładów cofnęła zapowiedzianą redukcję pracowników. Po podpisaniu protokołu i zawiadomieniu robotników przystąpili oni bezzwłocznie do pracy.

Robotnicy krakowscy

opuszczają szeregi sanacyjnego Z.Z.Z.

W ostatnich dniach na terenie robotniczym w Krakowie zaszły poważne przegrupowania, które w zupełności potwierdzają twierdzenia naszego pisma, zawarte w numerze czwartkowym. w artykule wstępnym. Dowiadujemy się, że robotnicy fabryki **„Tabor"**, która do tej pory była ostoją sanacyjnego Z. Z. Z., pod wpływem ostatnich wypadków, **opuścili szeregi tej organizacji i przeszli do związku socjalistycznego. Również robotnicy fabryki „Semperit" uczynili to samo.**

Nadużycia celne kupców żyd.

nie były tajemnicą.

W toczącym się przed trybunałem Sądu Okr. procesie o nadużycia celne, popełnione przez kupców żydowskich przy sprowadzaniu południowych owoców zeznawał w piątek trzeci oskarżony deklarant celny **R. Goldflus.** Podobnie jak jego poprzednicy nie przyznaje się on do winy, to znaczy do podrabiania faktur firm zagranicznych. podrabiania deklaracyj celnych i t. d.

W czasie zeznań poprzedniego oskarżonego M. Diamanta, wyszło na jaw. że oszukańcze machinacje celne kupców żydowskich, były publiczną tajemnicą. Kilku świadków, którzy wezwani zostali na rozprawę. obserwowało na dworcu towarowym. koło czwartej bramy, charakterystyczną scenę. Do oskażonego Diamanta przystąpił żyjący z nim w niezgodzie spedytor **Fremder** i w czasie kłótni zarzucił Diamantowi, że na **„machlojkach" celnych robi „złote interesa".** Kłótni przysłuchiwało się wiele osób.

——:ooo:——

Odczyty.

„PRZESĄDY UTRUDNIAJĄCE WSPÓŁPRACĘ SZKOŁY Z DOMEM". Odczyt na ten temat wygłosi w sobotę 28 bm. o godzinie 19 na zebraniu T. N. S. W. przy ul. Gołębiej 6 doc. dr. L. Chmaj.

PRZYSZŁOŚĆ POLONJI ZAGRANICZNEJ. Na powyższy temat mówił będzie prezes Tow. Pomocy Polakom zagranicą. **dr. B. Helczyński,** w niedzielę. 29 bm. o godzinie 12 w sali Starego Teatru.

Kryzys i reforma austrjackich towarzystw ubezpieczeniowych

Niezwykle szybki rozwój działalności towarzystwa ubezpieczeniowego „Feniks" zwracał od dłuższego już czasu uwagę władz i opinji w Austrji. Okazało się, że podejrzenia, jakie na ten temat poczęły się nasuwać, nie były pozbawione podstaw. Dopiero jednak z okazji dokonanej przed miesiącem zmiany na stanowisku generalnego dyrektora tej instytucji, którym obecnie został v. Reininghaus, wyszło na jaw, że temu rzekomemu rozwojowi towarzyszyły

PEWNE NIEDOKŁADNOŚCI,

które w gruncie rzeczy przyczyniły się do ciężkiej sytuacji tego towarzystwa. Naruszono zasady solidnego pokrycia rezerwy premjowej, co w określeniach urzędowych komunikatów uznano za stan niedopuszczalny.

Po ujawnieniu tej sytuacji, rząd austrjacki zwołał niezwłocznie w ub. środę posiedzenie rady ministrów, która zajęła się nietylko uzdrowieniem stosunków w Feniksie, ale wogóle kwestją

UPORZĄDKOWANIA DZIEDZINY UBEZPIECZEŃ PRYWATNYCH.

Ustalona w toku tych narad reforma ubezpieczeń opiera się na czterech projektach ustaw, gwarantujących ubezpieczonym otrzymanie świadczeń, zastrzeżonych polisami. — Jednem z najważniejszych posunięć rządu austrjackiego jest stworzenie specjalnego funduszu, służącego na pokrycie ujawnionych braków i rozłożonego w drodze repartycji dobrowolnej na pozostałe austrjackie towarzystwa ubezpieczeń. Zadaniem tego funduszu gwarancyjnego będzie w szczególności zlikwidowanie stwierdzonego w Feniksie braku pokrycia premij, dochodzącego do 250 milj. szylingów. Środki na ten cel zebrane będą m. in. w drodze emisji obligacyj, opiewających na okres 30 lat. Z tego źródła spodziewany jest roczny wpływ około 15 milj. szylingów. Fundusz gwarancyjny nie będzie obciążał skarbu państwa, a pomocy dla Feniksa udzielić będą musieli sami ubezpieczeni oraz funkcjonarjusze wszystkich towarzystw przez opłacanie na ten cel pewnego procentu z uposażeń.

Oprócz projektu ustawy o

FUNDUSZU GWARANCYJNYM

opracowano ustawę o unormowaniu stosunków w ubezpieczeniach prywatnych, dalej ustawę o rejestrze rezerwy premjowej i ustawę o sprawach personalnych instytucyj ubezpieczeniowych. Wszystkie te zarządzenia mają na celu zapobieżenie na przyszłość powtórzeniu się podobnych braków jak ostatnio w Feniksie.

REZERWA PREMJOWA

podlegać będzie w myśl ustawy nadzorowi specjalnego komisarza z ramienia rządu. Towarzystwa ubezpieczeń nie będą mogły swobodnie dysponować aktywami, służącemi na pokrycie rezerw premjowych, lecz rozporządzanie niemi uzależnione będzie od aprobaty owego komisarza.

Według obliczeń rządu austrjackiego roczny wpływ składek ubezpieczeniowych wynosi w Austrji około 200 milj. szylingów. Jest to suma znaczna, jednak

ADMINISTRACJA ZAKŁADÓW JEST ROZBUDOWANA NIEPROPORCJONALNIE WYSOKO.

To też dalsze zarządzenia zmierzają do zmniejszenia kosztów administracyjnych zakładów. Ustawa obniża emerytury pracowników towarzystw ubezpieczeniowych a także postanawia rewizję umów zbiorowych z pracownikami. w celu dostosowania ich do nowych warunków.

Ciężka sytuacja Feniksa zwróciła specjalną uwagę

POLSKICH POSIADACZY POLIS

tej instytucji, mającej swe filje w Polsce, na sprawę zabezpieczenia ich pretensyj. Ze strony miarodajnej padły pod tym względem uspakajające zapewnienia. Aktywa Feniksa w Polsce mają wynosić według bilansu za rok 1934 sumę około 29 milj. zł. i tyle również wynoszą pełne rezerwy premjowe. Zaznaczyć należy, że rezerwy premjowe obliczone według zasad techniczno-matematycznych, przewyższają znacznie środki, jakie są potrzebne do wypełnienia przez towarzystwo świadczeń ubezpieczeniowych w wypadku, gdyby przyszło do całkowitego wypełnienia tych świadczeń. Pochodzi to stąd, że t. zw. „wartość odprawcza" a więc wykupno czy redukcja ubezpieczeń pochłaniają tylko część matematycznych rezerw i premij w granicach 60—90%.

Zobowiązania Towarzystwa wobec obywateli polskich zabezpieczone są przedewszystkiem na

MAJĄTKU FENIKSA W POLSCE,

m. in. na jego nieruchomościach w Krakowie, Warszawie, Cieszynie, Katowicach i Bielsku. W ciągu najbliższych dni mają być przez ministerstwo skarbu wydane specjalne zarządzenia zabezpieczające interesy polskich ubezpieczonych. Mówi się też o możliwości powołania komisarza-zarządcy filji Towarzystwa w Polsce. Należałoby przy tej sposobności pamiętać również o odpowiedniem zabezpieczeniu i uregulowaniu pretensyj obywateli polskich z tytułu zwaloryzowanych

AUSTRJACKICH POLIS UBEZPIECZENIOWYCH,

do których wypłaty Feniks jest zobowiązany, a które do tej pory nie mogą doczekać się załatwienia. Idzie tu o sumy wynoszące wiele miljonów złotych. których rewindykacja posiadałaby niemałe znaczenie dla gospodarstwa polskiego. jw.

Dopłaty związane z leczeniem na koszt Z. U. S. - U.

Zgodnie z ostatniemi zarządzeniami. ubezpieczeni skierowani do leczenia sanatoryjnego przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych ponoszą z własnych funduszów następujące koszty związane z tem leczeniem:

Samotni zarabiający ponad 200 zł. miesięcznie, oraz utrzymujący rodzinę, zarabiający powyżej 300 zł. miesięcznie — ponoszą koszty podróży i taksy klimatycznej: jeśli odległość miejsca zamieszkania ubezpieczonego od zakładu leczniczego wynosi ponad 300 km.. Z. U. S. ponosi koszty podróży powrotnej III-ą klasą pociągiem osobowym.

Ponadto ubezpieczeni skierowani do leczenia w miesiącach czerwcu. lipcu lub sierpniu opłacają część kosztów utrzymania w sanatorjum według norm następujących: samotni zarabiający od 200 zł. do 300 zł. miesięcznie. opłacają dziennie 1 zł., zarabiający od 301 zł. do 400 zł. — 2 zł. dziennie. od 401 do 500 zł. — 3 zł., zarabiający powyżej 500 zł. — 4.50 dziennie; utrzymujący rodzinę zarabiający od 301 do 400 zł. opłacają 1 zł. dziennie. od 401 zł. do 500 — 1.50 zł. dziennie. oraz zarabiający ponad 500 zł. 3 zł. dziennie.

Odbudowa zniszczonych sadów w zachodniej Małopolsce.

Ze sfer rolniczych otrzymujemy kilka uwag w sprawie akcji sadowniczej na obszarze zachodniej Małopolski. Akcję tę, jak wiadomo z komunikatów Izby Rolniczej, prowadzą władze w tej formie, że rozsprzedały w roku ub. 80 tysięcy szczepów a w 1936 zamierzają sprzedać po cenach zniżonych — 125 tys. Nabywcy szczepów spłacać mogą należność w ratach rocznych w okresie trzech lat. Zasadniczo akcja taka zasługuje na uznanie. Polska, jak dotąd sprowadza ogromne ilości owoców z zagranicy, w szczególności jabłek z Kalifornji. obciążając tym importem poważnie nasz bilans handlowy. Niemniej jednak nasuwają tu pewne uwagi: Przedewszystkiem więc liczba 80 tys. szczepów rozsprzedanych po cenie ulgowej po wsiach różnych powiatów jest kroplą w morzu w stosunku do zapotrzebowania drzewostanu owocowego, zniszczonego mrozami w r. 1929. Wspomniana ilość drzew wystarcza zaledwie dla jakichś 10—15 wsi. Jeżeliby szło o rezultaty widoczne, winien rząd za pośrednictwem Banku Rolnego przyznać odpowiednia zwiększoną dotację, jako kredyt długoterminowy, zwrotny po dłuższej karencji. Rolnik w obecnych warunkach nie jest w stanie krótkoterminowych. choćby ulgowych pożyczek spłacać.

Przy odbudowie zniszczonych sadów należy uwzględniać przedewszystkiem wsi. okalające miasta. miasteczka, oraz miejscowości kąpielowe i letniskowe. Bardzo ważnym czynnikiem podniesienia sadownictwa jest stopień umiejętności hodowli drzew owocowych przez mieszkańców danej wsi. Toteż przy rozdziale szczepów winny być uwzględnione przedewszystkiem wsi, w których umiejętność hodowli szlachetnych drzew owocowych jest najlepiej rozwinięta. Akcję należy prowadzić bez jakichkolwiek politycznych momentów przy udzielaniu pomocy rolnikom w odbudowie sadów, ale kierować się należy wyłącznie rzeczowymi względami, należy też ułatwiać a nie utrudniać pracę tak wpływowym i pożytecznym dla wsi organizacjom apolitycznym, jak Akcja Katolicka Mężów lub Katolickie Stowarzyszenia Młodzieży męskiej. Współdziałanie tych zrzeszeń na wsi może izbom rolniczym tylko ułatwić pracę w tym kierunku i zapewnić jej pomyślne rezultaty.

Chrześc. Związki zawodowe we Lwowie domagają się energicznej akcji zatrudniania bezrobotnych.

We Lwowie odbyło się onegdaj zgromadzenie Chrześć. Związków Zawodowych, na którem po wysłuchaniu referatów p. St. Grabskiego i Dra Matkowskiego, uchwalono następujące rezolucje:

„Wobec występujących coraz częściej objawów zdziczenia moralnego i lekkomyślności moralnej zebranie, po myśli nauki Kościoła katolickiego i ostatniego listu pasterskiego Prymasa Polski Ks. Kard. Hlonda — postanawia **dążyć do budzenia sumienia chrześć. i do szerzenia zasad moralności chrześć.**, aby znikały chwasty z naszego życia państwowego. narodowego i społecznego.

Uważając sprawę **znalezienia pracy dla bezrobotnych** za pierwszorzędną sprawę życia państwowego — zgromadzeni zwracają się do czynników odpowiedzialnych za politykę państwową. z żądaniem — **aby w usiłowaniach w kierunku zatrudnienia bezrobotnych nie ustawały** i nie dopuszczały do obchodzenia ustaw społecznych. których gwałcenie mnoży bezrobotnych.

Zgromadzenie domaga się w szczególności, **aby przestrzegano ustawy o 8 godzinnym dniu pracy i spoczynku niedzielnym. Panująca dziś na tem polu bezkarność demoralizuje uczciwe nawet firmy, wytwarza niezdrową konkurencję i niezdrowe stosunki.** Inspektoraty Pracy muszą być wyposażone w większe prawa egzekutywy. aby mogły skuteczniej walczyć ze złą wolą i regulować stosunki anormalne.

Zgromadzeni uważają za rzecz niedopuszczalną. **aby jedni pracowali po 14 i 16 godzin na dobę, jak się to dzieje wśród piekarzy i laborantów we Lwowie, a inni miesiącami pozostawali bez pracy**, dlatego powinny ustać godziny nadliczbowe i zajmowanie wyłącznie sił niewykwalifikowanych lub zamiejscowych.

Powienien być wprowadzony 40 godzinny tydzień pracy, aby w ten sposób dzień szósty przeznaczyć dla bezrobotnych.

Zgromadzenie uważa mechanizację w drobnym przemyśle za jedno ze źródeł bezrobocia. dlatego domaga się **wstrzymania dalszego zastępywania ludzi maszyną tam, gdzie tego nie wymaga zdrowy rozwój gospodarstwa narodowego.**

Zgromadzenie domaga się jak najszybszego uchwalenia ustawy o przymusowych umowach zbiorowych i unormowania po warsztatach kwestji zatrudnienia sił kwalifikowanych i niewykwalifikowanych.

Zgromadzenie wypowiada się stanowczo przeciw handlowaniu dozorcówkami i **przeciw zajmowaniu dozorcówek przez osoby pobierające pobory z funduszów państwowych lub samorządowych.** Domaga się zamykania w niedzielę składów opałowych i kontroli sanitarnej, oraz ubezpieczeniowej po warsztatach pracy, a w szczególności piekarniach i pomieszkaniach dozorców.

Wobec istnienia **funduszu pożyczek bezprocentowych dla warsztatów żydowskich** i wobec niezdrowej konkurencji prowadzonej przez wiele warsztatów żydowskich — Zgromadzenie domaga się **stworzenia funduszu pożyczkowego dla drobnych warsztatów chrześcijańskich.**

Zgromadzenie zwraca się do społeczeństwa chrześć., **aby popierało warsztaty i firmy chrześcijańskie,** aby dawało pracę przedewszystkiem bezrobotnym z chrześcijańskich organizacyj.

Zgromadzenie piętnuje bojkotowanie robotników należących do Związków chrześcijańskich jako rzecz niegodziwą i krótkowzroczną.

Zgromadzenie domaga się nowelizacji Dekretu Prezydenta R. P. z 3 grudnia 1935 r. Dz. U. R. P. Nr. 88, poz. 547 w tym kierunku, **aby emerytury do 300 zł. miesięcznie nie ulegały obniżeniu,** i aby interesowanym przysługiwało prawo odwoływania się do Sądów.

Zgromadzenie domaga się **zakazu handlowania dewocjonaljami przez sklepy żydowskie.**

Niżsi pracownicy instytucyj prywatnych. banków, kas oszczędności. domów handlowch, aptek domagają się obywatelskiego traktowania, sprawiedliwego nagradzania ich pracy, przestrzegania 8 godzinnego dnia pracy i przestrzegania wszędzie spoczynku niedzielnego".

O usprawnienie wydawania zezwoleń na budowę.

Minister spraw wewnętrznych wydał zarządzenie w sprawie przestrzegania przez władze powołane do wykonywania nadzoru policyjno-budowlanego. **terminów załatwiania próśb o pozwolenia na budowę.** Przekroczenie tych terminów dopuszczalne jest jedynie w przypadkach: 1) gdy dla udzielenia pozwolenia wymagane są ustawowe zasięgnięcia opinji innych władz; 2) gdy zarządzone zostało sporządzenie planu zabudowania i w związku z tem powstaje kwestja ew. zawieszenia rozpatrzenia prośby o pozwolenie na budowę; 3) w przypadkach. gdy chodzi o zabronienie budowy ze względu na zeszpecenie, jakie mogłoby jej wykonanie spowodować.

W zarządzeniu ministra spraw wewnętrznych podkreślono, aby we wszystkich innych wypadkach terminy udzielania pozwoleń na budowę były ściśle przestrzegane, gdyż zwłoka w udzielaniu tych pozwoleń narazić może zainteresowanych na poważne szkody materjalne, a niekiedy nawet uniemożliwić rozpoczęcie lub wykonanie budowy w danym sezonie budowlanym.

Likwidacja 8 tys. martwych spółdzielni.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Centralnej Rady Spółdzielczej przy Ministerstwie Skarbu, na którem rozpatrywano sprawę przyśpieszenia likwidacji t. zw. spółdzielni „martwych". W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele związków rewizyjnych spółdzielczych i spółdzielczych central gospodarczych.

W chwili obecnej **dojrzało do likwidacji ponad 8.000 spółdzielni,** które nie rozpoczęły swych działalności, działalność zakończyły, lub też nie mogą wykonać zakreślonego programu z różnorakich przyczyn.

Celem przyśpieszenia likwidacji tych spółdzielni, postanowiono powołać do życia spółdzielnię powierniczą, która zajmowała się będzie wszystkiemi sprawami. związanemi z likwidacją.

UMOWA PISEMNA MOŻE BYĆ WYPOWIEDZIANA TYLKO NA PISMIE.

Sąd Najwyższy orzekł, że wszelkie zmiany w umowie pisemnej muszą być udowodnione pismem. W ten sposób nie można zapomocą świadków udowadniać wypowiedzenia umowy pisemnej.

466 WYJAŚNIEŃ USTAWY.

Sfery gospodarcze zwracają uwagę, iż ustawa o opłatach stemplowych dotychczas nie jest jasna, czego dowodem jest fakt ciągłego ogłaszania wykładni do tej ustawy. Ogółem **zostało ogłoszonych 466 wyjaśnień do ustawy o opłatach stemplowych.** To też sfery gospodarcze usilnie domagają się gruntownej nowelizacji ustawy o opłatach stemplowych i uproszczenia skomplikowanych przepisów, których wykonanie napotyka na b. poważne trudności.

———:ooo:———

Ceny giełdowe zboża.

Na giełdzie zbożowo-towarowej w Krakowie notowano w piątek 27 bm następujące ceny:

Zboża. Pszenica dworska czerw. stand. 19.90—20.15; biała stand. 19.60—19.85; targowa stand. 19.15—19.40; żyto dworskie stand 13.75—14; targowe stand. 13.35—13.50, owies dworski stand. 15.75—16.25; targowy stand. 14—14.50; jęczmień dworski 14.75—15.75; targowy 14—14.25; kukurudza krajowa 15.50—16.

Artykuły strączkowe. Groch Wiktorja 32—34; pół Wiktorja małop. 26—28; zwykły jadalny 25—27; polny do siewu 22—24; fasola cukrowa biała (jasiek) 33—35; cukrowa biała koronowa 23.50—24.50: klockowa 20.50—24.50; długa 24—25; Wachtel 21.50—22.50; bobik 17—17.50; wyka ciemna 22.50—23.50; szara 22.00—22.50; peluszka 24.50—25.50; łubin żółty 12.50—12.75; niebieski 10.75—11; seradella podw. czyszcz. 27—28.

Artykuły pastewne. Makuchy rzepakowe 14.50 do 15.50; lniane 37-38 proc. biał i tłusz. 18.00—18.25; soja śrut około 44-45 proc. biał. i tł. 22.50—23; siano słodkie 7—7.50; średnie 5.50—6.50; kwaśne 4.50—5; potraw 5—6; koniczyna pastewna 8.50—9.50; słoma długa 3.50—3.75; ziemniaki stołowe 3.90—4.20.

Nasiona. Rzepak zimowy z work. 42.50—43.50; rzepik czyszczony letni z workiem 40.00—41.00; siemię lniane z workiem 90 proc. basis 38—39.00: mak niebieski z workiem 62—63; szary 60—61: kminek krajowy czyszczony 140—150; holenderski 160—165; koniczyna nasienna czerw. atest. 140—165; biała z dom. szwedz. 135—145; szwedzka bez kanianki 50—55; tymotka bez kan. atest. 98 proc. czyst. 40—42; targowa 14—16.

Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. IA st. wym. 0-20 proc. 34.50—36.50; gat. IB st. wym. 0.45 proc. 33—33.50; gat. IC st. wym. 0-55 proc. 31.50—32; razowa 0-90 proc. 24.75—25.25; mąka żytnia okr. krakowsk. I gat. st. wym. 0-50 proc. 21.50—21.75; I gat. st. wym. 0.65 proc: 20.75—21,00; razowa 0-90 proc. 17—17.50; mąka żyt. okręgu Poznańskiego I gatunek st. wym. 0-50 procent 21.75—22.00; otręby żytnie standart. 10.75—11.00; pszenne średnie 10.75—11.00; perlówka 33—34. pęcak fabryczny z workiem 21.50—23: chłopski bez worka 19—19.50; siekanka jęczm. fabr. z workiem 22—23: chłopska bez worka 19—20: kasza jaglana fabryczna 29—31; chłopska 26—27; tatarczana cała 27.50—28.50; łamana 25.50—26.50.

Tendencja spokojna; podaż średnia; dowozy lokalne średnie.

Co Eden powiedział Ribbentropowi?

Londyn, 27. 3. (PAT.). Reuter donosi, że podczas porannej rozmowy Eden poinformował Ribbentropa, że narady sztabu brytyjskiego i francuskiego rozpoczną się prawdopodobnie

W CIĄGU 10 DNI.

Ribbentrop miał zwrócić uwagę, że jeśli W. Brytanja uważa się nadal za związaną przez traktat lokarneński, to ma obowiązek nietylko obrony nietykalności granicy belgijskiej i francuskiej na wypadek napaści niemieckiej, lecz również granicy niemieckiej na wypadek agresji francuskiej. — Eden miał odpowiedzieć, że z chwilą wypowiedzenia traktatu lokarneńskiego przez Niemcy gwarancje brytyjskie dotyczą obecnie

JEDYNIE FRANCJI I BELGJI.

Jednocześnie donoszą, że Eden i Ribbentrop postanowili nie dyskutować w sprawie kontrpropozycji Hitlera, aż do połowy maja w nadziei, że do tego czasu rozbieżności pomiędzy Francją a Niemcami zostaną złagodzone.

—oOo—

Francja wzmacnia obronę kraju.

Paryż, 27. 3. (PAT.). Minister obrony narodowej gen. Maurin oświadczył na posiedzeniu senackiej komisji wojskowej, że we Francji zostanie powołana do życia instytucja przymusowego wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego dla młodzieży.

Obrona pogranicza w Czechosłowacji.

Praga, 27. 3. (PAT.). Senator Klofacz zgłosił wniosek o ochronie pasa pogranicznego. Według tego wniosku, w powiatach nadgranicznych i w powiatach z niemi sąsiadujących cała władza może być wykonywana tylko przez państwo. Majątek nieruchomy w tych powiatach posiadać może tylko obywatel czechosłowacki, względnie osoba prawna, której członkiem nie jest cudzoziemiec. Państwo ma prawo wykupu wszystkich nieruchomości w tych powiatach. Wszelkie zajęcia prywatne czy publiczne mogą być wykonywane tylko przez obywateli czechosłowackich. Na całem tem terytorjum może być wywieszana wyłącznie chorągiew państwowa. Koleje, wszystkie ważne objekty, zakłady wodociągowe i elektryczne mogą należeć wyłącznie do obywateli czechosłowackich.

Sukcesy włoskie

na froncie rzeki Takazze.

Paryż, 27. 3. (PAT). Wojska włoskie według Havasa czynią szybkie postępy na froncie rzeki Takazze i Setit. Mai Timchet zajęła dywizja Gran Sasso, dowodzona przez ks. Bergame.

Tembien i Seire są całkowicie oczyszczone z Abisyńczyków. Rzeka Takazze, której szerokość wynosi około 100 metrów, znajduje się pomiędzy łańcuchami gór Tzellenti i Semien, które Włosi starają się obecnie okrążyć. W niektórych miejscowościach postępy włoskie wynoszą około 300 klm.

Według krążących pogłosek armja rasa Kassa i rasa Imru znajdują się w pobliżu Gondaru. Siły ich nie przewyższają rzekomo 12 tysięcy żołnierzy.

FORTYFIKACJA MIASTA HARRAR.

Rzym, 27. 3. (PAT). Agencja Stefani donosi z Dzibuti: Abisyńczycy w ostatnich czasach ufortyfikowali bardzo silnie miasto Harrar. Wzdłuż murów dawnego miasta przeprowadzono linję okopów i zbudowano schrony dla dział i karabinów maszynowych. W całej okolicy przeprowadzono budowę nowych dróg o znaczeniu strategicznem.

* * *

Rzym, 27. 3. (PAT). Komunikat urzędowy nr. 166: Na obu frontach nie zaszło nic godnego zanotowania.

—*—

Włosi zbombardowali Gondar.

Addis Abeba, 27. 3. (PAT). Samoloty włoskie zrzuciły dziś rano 20 bomb na Gondar (na północ od jeziora Tana). Wiadomości o wynikach bombardowania na razie brak.

Niemcy będą nareszcie płacić za tranzyt.

Warszawa, 27. 3. (Telef.). W rokowaniach o należności za tranzyt kolejowy przez Pomorze strona niemiecka wyraziła gotowość punktualnego regulowania należności. Na mocy konwencji tranzytowej z r. 1921 regulowanie ma być dokonywane najpóźniej w ciągu dwu i pół miesięcy. W ten sposób należności za tranzyt kwietniowy powinny być uregulowane do 15 czerwca, a co się tyczyny zaległości dochodzących do 90 miljonów zł., to sprawa ta będzie przedmiotem dalszych rokowań z ambasadorem Moltke.

—oOo—

Warszawa, 27. 3. (Telef.) Stanowisko dyrektora Biura Ekonomicznego Rady Ministrów obejmie b. poseł Józef Poniatowski.

Zajścia w Częstochowie według „Iskry“.

Warszawa, 27. 3. (Telef.). „Iskra“ podaje następujące szczegóły przebiegu zajść w Częstochowie: Bezrobotni zgrupowani w sekcji bezrobotnych przy radzie klasowych związków zawodowych, w której to sekcji dominulą wpływy komunistyczne, zamierzali urządzić zgromadzenie na podwórzu domu, w którym mieści się lokal rady. Starostwo zezwoliło na odbycie zebrania tylko w lokalu rady, wobec czego sekcja odstąpiła od zamiaru urządzenia zebrania. Wtedy bezrobotni w liczbie około 500 zebrali się przed magistratem i wysłali delegację do prezydenta miasta. Dowiedziawszy się, że prezydent wyjechał do Warszawy, bezrobotni zamierzali się rozejść, jednak część, do której przyłączyły się męty uliczne, wywołała znane zajścia. Pięć osób aresztowano

—oOo—

Senat uchwalił ustawę

o uboju rytualnym w brzmieniu sejmowym

Warszawa, 27 marca (Telef.) Na dzisiejszem posiedzeniu Senatu po przyjęciu ustawy weksłowo-czekowej, ustawy o odznaczeniach cudzoziemskich, o przedłużeniu urzędowania tymczasowego zarządu Warszawy, ustawy o odszkodowaniach poniesionych przez obywateli wskutek zbiegowisk i in. przystąpiono do rozpraw nad ustawą, dotyczącą uboju rytualnego.

Referent sen. Dobaczewski z Wilna podniósł, że w Pradze czeskiej tylko 4 proc. bydła bije się rytualnie, a w Belgradzie 2 proc., zaś w Tallinie 4 proc., u nas poza dzielnicami zachodniemi dokonuje się uboju w 100 proc. albo prawie w 100 proc. — Z faktu tak wielkiego procentu uboju rytualnego płynie to, że ludność chrześcijańska wnosi pewne opłaty na rzecz gmin żydowskich i rzezaków, stanowiące według według informacyj Związku Izb Rolniczych w roku 1934

40 do 60 proc. całkowitych opłat rzeźnych.

P. Jagrym Maleszewski, b. komendant policji oświadczył, że żydzi nie mogą mówić w Polsce o nietolerancji.

Na 3 miljony Żydów w Polsce, takich, którzy jedzą mięso koszerne jest najwyżej półtora miljona. Wielu Żydów nie stosuje się do przepisów religijnych, a wielu żywi się „główką śledzia“. Podczas okupacji niemieckiej ubój rytualny był zniesiony a Żydzi mimo to jedli mięso. Między rabinami jest wielu światłych ale trudno zapytywać się o zdanie co do praw mających kierować życiem państwa, rabinów, którzy nawet nie znają języka polskiego i cadyków, którzy często może nie zawsze wyszli poza Talmud. Dlatego proponuję

SKREŚLENIE PIĄTEGO ARTYKUŁU.

Sen. Schorr pozwolił sobie na nowy atak przeciwko ks. Trzeciakowi, to też marszałek musiał interwenjować. Sen. Schorr dowodził, że ludność chrześcijańska płaci na gminy żydowskie półtora miljona zł.

Sen. Kornke ze Śląska zwrócił uwagę na to, że Żydzi

POTRAFILI DOTRZEĆ DO CZYNNIKÓW MIARODAJNYCH

i nastawić je w ten sposób, że częściowo utrzymano ubój rytualny. W rezultacie ustawę przyjęto

według brzmienia komisyjnego.

Po referacie sen. Włodkowskiego przyjęto ustawę o pełnomocnictwach.

✝

Ś. p.

Ks. ANDRZEJ SILAN

wikarjusz w Łętowni koło Jordanowa,

zmarł w Jurgowie na Spiszu dn. 26 bm.

Importacja zwłok do kościoła w Jurgowie odbędzie się w niedzielę 29 bm. o godzinie 15, a pogrzeb w Jurgowie w poniedziałek 30 bm. o godz. 8 rano.

Furmanki oczekiwać będą w Nowym Targu na stacji o godz. 5.30 rano.

Na smutny obrzęd pogrzebowy zapraszają pogrążeni w żałobie

Matka, Siostra i Bracia.

Echa zajść krakowskich w Senacie.

W związku z pełnomocnictwami przemawiał także sen. Wojtek-Malinowski i poruszył sprawę wypadków krakowskich. Pragnę zwrócić uwagę — mówił p. Malinowski na pewne objawy wypadków krakowskich. Dowiadujemy się, że po tych wypadkach robotnicy tej fabryki, od której zatarg się rozpoczął otrzymali

ZADOŚĆUCZYNIENIE I PODWYŻKĘ.

Czy tego przed wypadkami nie można było zrobić? Tak samo w Wieliczce robotnicy od dwu lat bez skutku upominali się o t. zw. deputaty. Po wypadkach krakowskich zostało to załatwione. Widzę w tem wszystkiem lekkomyślne traktowanie różnych spraw przez poszczególne organa. W Krakowie była puszczona pogłoska, że przy wyrzucaniu robotników pobito dwie kobiety, które następnie zmarły. Ta pogłoska stała się podstawą do późniejszych wypadków, kiedy zaś jedno z pism chciało przeciwdziałać tej pogłosce, to na to nie pozwolono. W czyim interesie leży, ażeby plotka szerzyła się i robiła wrażenie. Następnie lekkomyślnie w stadjum podniecenia doszło do urządzenia wiecu, na którym przemawiało 2-u znanych na terenie Krakowa warchołów. Jeden z nich później, widząc w czego jego robota doprowadziła, zemdlał w urzedzie wojewódzkim. Drugi znowu będzie przy nadarzającej się sposobności szerzył nowe prowokacje. Z tem trzeba skończyć. Szczególnie tych reżyserów należałoby bardzo surowo ukarać.

Oficjalny komunikat Prokuratury

w sprawie zajść w „Sempericie“.

Kraków, 27 marca. W sprawie zajść w fabryce „Semperit“ w Krakowie, prokuratura sądu okręgowego krakowskiego wydała następujący komunikat oficjalny:

W sprawie zajścia, jakie miało miejsce w nocy z 20 na 21 marca br. w fabryce „Semperit“ w Krakowie, w związku z usunięciem przez policję państwową robotników, którzy obsadzili lokal fabryczny, prowadzi prokuratura sądu okręgowego w Krakowie dochodzenia.

Na podstawie dotychczasowych wyników dochodzenia stwierdzono, że żaden z pracowników „Semperitu“, a w szczególności żadna kobieta-robotnica nie została zabita podczas akcji policyjnej, ani nie zmarła w związku z tem zajściem.

Zarazem ustalono, że robotnice w liczbie 5, które po zajściu były przez kilka dni nieobecne w fabryce, żyją. Mianowicie:

1) Helena Tomczyk brała udział w zajściach ulicznych w dniu 23 marca br., podczas których została kontuzjowana i przebywa obecnie w szpitalu Ubezp. Społeczn.

2) Władysława Skoczylasówna i

3) Marja Sarapata — powróciły do pracy.

4) Janina Zawada przebywa w domu w Woli Duchackiej, jest zdrowa i ma powrócić do pracy — wreszcie

5) Julja Koprowska przebywa w szpitalu Ubezp. Społ., gdzie w dniu 26 bm. odbyła normalny poród, a urodzone dziecko żyje.

Rozsiewane więc przez nieodpowiedzialne czynniki pogłoski o zabiciu robotnic z fabryki „Semperit“ nie odpowiadają prawdzie.

Przedstawiciel Łotwy przybywa do Polski

Warszawa 27 marca (Telef.). Generalny sekretarz łotewskiego ministerstwa spraw zagranicznych Munters przybywa w poniedziałek dnia 30 bm. do Warszawy. Będzie on przyjęty przez min. Becka, a we wtorek zwiedzi wystawę sztuki łotewskiej w Warszawie. Popołudniu we wtorek p. Munters będzie przyjęty przez P. Prezydenta Rzplitej, ponadto złoży wizytę generalnemu Inspektorowi sił zbrojnych Rydzowi Smigłemu. We wtorek wieczorem gość łotewski wyjedzie do Krakowa, gdzie zabawi przez środę i zwiedzi zabytki miasta.

Pos. Michalski przeciw woj. Grażyńskiemu.

Katowice 27 marca. (Telef.) W śląskich kołach politycznych duże wrażenie wywołała scysja w Sejmie Śląskim między woj. Grażyńskim a posłem Michalskim. Poseł Michalski w przemówieniu swem postawił szereg zarzutów administracji państwowej na Śląsku i dodał, że zarzuty swoje potrafi poprzeć dowodami. W odpowiedzi na to wojew. Grażyński zaprotestował przeciwko atakom p. Michalskiego i oświadczył, że da p. Michalskiemu możność przedstawienia dowodów na poparcie przytoczonych zarzutów. P. Michalski zabrał głos jeszcze raz i oświadczył, że nie miał zamiaru nikogo obrazić. Wnioskują że p. Grażyński wytoczy p. Michalskiemu proces o obrazę administracji.

—*—

Warszawa, 27 marca (Telef.). Wznowienie zajęć na Uniwersytecie Warszawskim wyznaczono na 20 kwietnia. Przed rozpoczęciem wykładów rektor wyda odezwę do młodzieży.

J. F. PREUSSNER. 74

Mr. Dick.

Powieść.

Ucieka więc, wiedząc, że tamci potrzebują dużo czasu na rozkręcenie swych maszyn. Dick podąża za nim, jak cień. Na prostej rozpętuje się zwykle szaleństwo. Zagajnik przemienia się w kuźnię. Plaża z widocznym na morze jest nową okazją do ucieczki. Scilla pierwszy dopada do krzywizny. Pierwszy jest także przed trybuną, Black Billy drugi, Bushman trzeci, Dick czwarty... Pozornie nic się nie zmieniło.

Na pierwszym wirażu Black Billy ponowił atak. Scilla odpiera go z furją. Pokryjomu Bushman przygotowuje ucieczkę. Ci, dwaj przed nim, nie zwracają na niego uwagę. Zapominają, że droga snuje się tutaj niczem ślad węża. Zwrotne maszyny Bushmana i Dicka przeciskają się z łatwością. Tylko chwila nieuwagi i obaj uciekają. Niesposób ich teraz dogonić. Do pętlicy dojeżdżają, jakgdyby jej wogóle nie było. Maszyny ślizgają się na wolnych biegach. Achill, osadzony gwałtownie, wykręca się i tylko balustrada worków ratuje go przed przekoziołkowaniem. W następnej chwili umyka, grając pełną piersią.

Dwie minuty później czołowa stawka wypada przed trybunę. Miss Shannon nie może powstrzymać okrzyku wybiegającego na usta. Achill jest pierwszy. Krzyczy, jakby chciała przezwyciężyć panujący wrzask. Ale hałas panuje piekielny. Najgłośniej wrzeszczą book-makerzy. Przebieg wyścigu poczyna grozić im ruiną.

Dick słyszy ten wrzask. Ma być on dla niego zachętą. Ale cóż, jeszcze dziewięć okrążeń dzieli go od mety. Nie próbuje utrzymać prowadzenia. To tylko szarpie niepotrzebnie nerwy. Wie, jak należy postąpić, by wygrać. I wygra, o ile tamci nie posiadają lepszych planów.

A tymczasem każda runda przynosi nowe układy sił. Tablica orjentacyjna już nie nadąża w podawaniu wyników. Megafon ochrypł.

Każda ucieczka jest natychmiast poskromiona, zapał zlokalizowany. Daremnie próbuje oderwać się od czołówki Black Billy, daremnie ponawia próbę Scilla. Trzech innych nie robi nic innego, tylko czuwa. Tak mijają rundy. Tak zaczyna się ostatnie okrążenie. Scilla, jadący na pierwszym torze, wie, że egzamin tym razem będzie ostateczny, a zakończyć się może tylko jednym wynikiem. Wiedzą o tem dobrze pozostali. To też do mostku dopadają lawą. Cud, że wszyscy znajdują miejsce. Bushman i Dick wiedzą doskonale, że to ich ostatnia szansa. Ich śmigłe wozy wyprzedzają konkurentów. Ale nie mogą się wzajemnie zdystansować. Biegną, jak sprzężeni. Napróżno szukają ucieczki w karkołomnych zakrętach. W miejscu, gdzie droga zwęża się, niczem szyjka butelki, Dick rzuca maszynę do przodu. Jest to prawie szaleństwo, gdyż z trudem mogą się tam pomieścić dwa wozy. Jednak Bushman, ani myśli rezygnować. I on rzuca maszynę do przodu. Aby nie być atakowany, sam naciera, chociaż wóz zdaje się być nie czuły na manewry kierownicy. Straszliwe wzniesienie. Przednie koła aż odrywają się od asfaltu. Dick trzyma kierownicę, jak niesfornego źrebaka.

I naraz zabiega im drogę pętlica. Zupełnie o niej zapomnieli. Teraz zapóźno na zmniejszanie szybkości. Obaj pragną dopaść jaknajprędzej do pętlicy. Pojedynek jest krótki, jak myśl. Bushman zwycięzko zakręca wozem. Jest pierwszy. Sto metrów dalej, pędzą ramię przy ramieniu. Tutaj mogą pomieścić się wszystkie cztery wozy w jednej linji, to też po upływie niewielu sekund, ukazuje się granatowy łeb Doesenberga, tuż za nam czarna maska Standartu. Są nareszcie razem. Gdyby kolejność ich na pętlicy była odwrotna, Scilla byłby uciekł. Wie o tem dobrze. To też do plaży pędzi, ile tylko mocy posiada jego dwustukonny wóz.

Już są na plaży. Tamci nie redukują obrotów, Dick przeciwnie: stopuje gwałtownie. Na chwilę pogrąża się w wulkanie pyłu. Wie, czego pragnie. Stracił obroty, ale nadrabia wspaniałą akceleracją. Pierwszy dopada do krzywizny. Po stu metrach ciągle jest jeszcze pierwszy. Bushman wyciska ze swej maszyny całą moc. Metr po metrze zyskuje na liderze. Dick dostrzega zezem jego czerwony wóz. Jest bezsilny. Od klęski ratuje go niewielka krzywizna. Jego wóz biegnie po pierwszym torze. Bushman po drugim. Jego cięciwa jest większa o metry, ale te metry zadecydowały. Gdy zapadła w pokłonie chorągiew kierownika biegu, Achill wciąż jeszcze wyprzedzał Bushmana o ćwierć długości.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Ktoby wiedział miejsce zamieszkania Władysława Książkiewicza, lat 38, syna Antoniego i Józefy, ostatnio zamieszkałego w Wonorze pow. Inowrocław, poinformować Konsystorz Ewangelicko-Reformowany — Wilno, Zawalna 11.

Komornik Sądu grodzkiego w Krakowie. Rewiru IX.
Al. Słowackiego 34.
Dnia 26 marca 1936 r.
P. K. O. 415.109.
Sygn. IX. Km. 1715/35
IX. Km. 1183/35 i
IX. Km. 5/36.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu grodzkiego rew. IX. w Krakowie Aleja Słowackiego 34. Sygn. IX. Km. 1715/35. IX. Km. 1183/35 i IX. Km. 5/36 ogłasza, że na publicznej licytacji w dniu 31 marca 1936, od godziny 12-tej w południe w Krakowie przy ul. Krowoderskiej nr. 17. sprzedane zostaną: zegar złocony francuski z wkładem porcel., kandelabry 5-cio ramienne złocone, lustro duże z konsolą, bieliźniarka, umywalnia drewniana, parawanik żelazny, szafy bibljoteczne, fotel antyczny, biurko, stół pokojowy, zegar srebrzony antyczny.

Ruchomości powyż. wymienione oszacowane zostaną w dniu licytacji.

Komornik Sądu grodzkiego, Rewiru IX.
(—) Bronisław Schwertner.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie Rewiru IX.
Aleja Słowackiego 34.
P. K. O. 415.109.
Dnia 19. marca 1936.
Sygn. IX. Km. 282/36.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu grodzkiego rew. IX. w Krakowie Aleja Słowackiego 34. Sygn. IX. Km. 282/36 ogłasza, że na publicznej licytacji w dniu 30. marca 1936. od godziny 9.30 rano w Krakowie przy Placu Matejki nr. 5. sprzedane zostaną: duża bibljoteka ciemna oszklona, kredensy pokojowe, obrazy, dywan perski 2x2.50, szafy, krzesła obite skórą, szafki nocne, lampy elektr. lichtarze srebrne, świecznik 9 ramienny srebrny, kubki srebrne, garderoba męska i t. p.

Ruchomości powyż. wymienione oszacowane zostaną w dniu licytacji.

Komornik Sądu grodzkiego Rewiru IX.
(—) Bronisław Schwertner.

Komornik Sądu grodzkiego w Krakowie Rewiru IX.
Al. Słowackiego 34.
P. K. O. 415.109.
Dnia 26 marca 1936 r.
Sygn. IX. Km. 2554/35.
IX. Km. 124/36.

Obwieszczenie.

Sprawa wierzyc. pop.: Zakładu Ubezpieczeń Społecznych przeciw dłużnikowi Włodzimierzowi Nawrockiemu w Krakowie ul. Biskupia Nr. 8.

Komornik Sądu grodzkiego rew. IX. w Krakowie Aleja Słowackiego 34. Sygn. IX. Km. 2554/35 ogłasza, że na publicznej licytacji w dniu 7. kwietnia 1936 od godziny 12-tej w południe u Włodzimierza Nawrockiego w Krakowie przy ul. Biskupiej nr. 8. sprzedane zostanie: urządzenie domowe, urządzenie dentystyczne, obrazy olejne, radjo 3 lampowe.

Ruchomości powyż. wymienione oszacowane zostaną w dniu licytacji.

Sygn. IX. Km. 124/36 ogłasza, że na publicznej licytacji, w dniu 7. kwietnia 1936. od godziny 10.30 w Krakowie przy ul. Pawiej nr. 3. sprzedane zostanie: urządzenie domowe, aparat radjowy, obrazy, wazy ozdobne i t. p.

Ruchomości powyższe oszacowane zostaną w dniu licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego. Rewiru IX.
(—) Bronisław Schwertner.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie Rewiru V.
ul. Bonarka 18.
V. Km. 170/36 i 52/36.

Wierzyciel. Antoni Ciaputa i Dr. Józef Emilewicz. Dłużni. Paweł Nowak.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu grodzkiego w Krakowie, rewiru V. Piotr Bill, mający kancelarję w Krakowie przy ul. Bonarka L. 18 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 kwietnia 1936 r. o godzinie 10-tej w Krakowie przy ul. Barskiej L. 78. odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do dłużnika Pawła Nowaka, składających się z bryczki jasnej 2-osobowej, klaczy kasztanki (Lalka), pary koni szpaków, galaru na Wiśle Nr. 36, oszacowanych na łączną sumę 1.050 zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Kraków, dnia 25 marca 1936.

Komornik Sądu Grodzkiego. Rewiru V.
(—) Piotr Bill.

Wydawca za „Głos Narodu", Skę z ogr. odpow. K. Hołeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.